Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

W numerze: NA WŁASNEJ ZAGRODZIE

Rok IV Nr 143 (1164) P Wydanie A B C — Poznań, czwartek 27 maja 1948 r. — Cena 5 zł

Trzeba nam ludzi o stalowej woli i kryształowych charakterach

— mówi minister Skrzeszewski do delegatów Z. N. P.

„Fakt, że mogę przemawiać dzisiaj na sprawozdawczym zjeździe Z. N. P. — powiedział w swym przemówieniu min. Skrzeszewski — i życzyć Wam jak najbardziej owocnych obrad, jest dla mnie wyjątkowo radosnym i osobliwym przeżyciem. Pochodzę z Waszych szeregów, nigdy nie przestałem i nie przestanę być z krwi i kości nauczycielem. Długie lata brałem udział w pracach naszego Związku. Przed wojną wspólnie walczyliśmy z narastającą falą faszyzmu, o spełnienie tych postulatów, które dzisiaj realizujemy. Dzisiaj Z.N.P. odnajduje swą właściwą drogę.

Żywię przekonanie, że Związek Nauczycielski i jego komórki w terenie, że całe nauczycielstwo, jednym słowem wszyscy stanowić będą jeszcze bardziej jednolitą armię oświatową w Polsce. Trzeba nam ludzi o stalowej woli i kryształowych charakterach. Ludzi, którzy plany i zamiary potrafią przeobrazić w czyn. Potrzebujemy młodzieży, która zarazi innych zapałem do pracy, której serca goreć będą uczuciem dla Ojczyzny.

Byłoby błędem, gdybyśmy nie podkreślali przeobrażeń, które dokonały się w sferach nauczycielstwa. Byłoby błędem przypuszczać, że przeobrażenia te dokonały się dzięki specjalnej akcji. Był to proces skomplikowany. Dokonał się dlatego, że nie mógł się nie dokonać.

W ciągu trzech lat każdy nieuprzedzony mógł się przekonać, że Związek Radziecki jest ostoją suwerenności naszych granic, że jest gotowy do pomocy i współpracy na zasadach demokratycznych. Każdy mógł się namacalnie przekonać, że obóz demokracji ludowej utrwala swoje niewzruszone fundamenty, którymi są:

1) jedność klasy robotniczej,
2) sojusz robotniczo-chłopski.

Można by powiedzieć, że ostatnie lata wręcz naocznie wykazały słuszność naszej polityki:

a) słuszność przeprowadzonych wielkich reform,
b) słuszność granic państwowych na wschodzie i zachodzie,
c) słuszność polityki zagranicznej opartej o sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Każdy z nas wie dobrze, że na odcinku oświaty mamy wielkie osiągnięcia. Mieliśmy zniszczenia, byliśmy wyparci przez hitlerowskiego okupanta z naszych szkół, szkoły te odbudowywaliśmy dzięki nieprawdopodobnemu poświęceniu polskiego nauczyciela i polskiego robotnika.

W ubiegłym roku w zakresie przedszkoli osiągnęliśmy cyfrę czterokrotnie większą. Szkoły podstawowe osiągnęły cyfrę przedwojenną. Szkoły średnie ogólno-kształcące cyfrę półtora razu wyższą. W zakresie szkół zawodowych mamy olbrzymi skok — ponad pięciokrotny. W zakresie szkolnictwa wyższego dwa i pół razu więcej.

W bieżącym roku osiągnęliśmy na pierwszym roku studiów 42% młodzieży robotniczej i chłopskiej. To jest niewątpliwie procent niespotykany dotąd w historii wychowania.

Od początku 1945 r. do końca marca br. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych wypuściły 36 milionów książek dla szkół. Znaczy to, że same tylko T. Z. W. S. miały produkcje 9-krotnie wyższą od przedwojennej. Zorganizowaliśmy również Państwowe Zakłady Pomocy Szkolnej, które w najbliższym czasie przekażą swą produkcję szkołom."

(Dokończenie na str. 2)

W Poznaniu w auli U. P. obraduje II Zjazd Delegatów Z. N. P. Na zdjęciu moment przemówienia premiera Cyrankiewicza.
Fot. „Głos Wielkp." E. Kitzmann

Rezolucja
II Zjazdu Delegatów ZNP

II Zjazd delegatów ZNP w Poznaniu na Ziemi Piastowskiej, gdzie w nieustannej walce z naporem germańskim rodziło się i krzepło Państwo Polskie, obradując w atmosferze radości i dumy z pamiętnego na wieki zwycięstwa i powrotu Polski na dawne dziedzictwo — wyraża niezłomną gotowość usilnej pracy i walki o utrzymanie zdybytych krwią granic na Bałtyku, Odrze i Nisie, które naród polski uważa za ostateczne.

ZNP potępia intrygi i zakusy imperializmu jak również proniemieckie stanowisko Watykanu, zmierzające do rewizji naszych granic zachodnich. Wierząc, że w oparciu o siły zjednoczonej Słowiańszczyzny, i walczącej o trwały pokój demokracji światowej, Polska odeprze wszelkie próby naruszenia tych granic.

Zjazd delegatów ZNP wita serdecznie jedność narodu wyrażającą się w dążeniu do organicznego zjednoczenia bratnich partyj robotniczych i chłopskich w sojuszu robotniczo-chłopskim jako fundamencie sił Polski Ludowej.

Nauczycielstwo polskie wyrażając przekonanie, że wyniki rewolucyjnych przemian politycznych i gospodarczych mogą być utrwalone tylko przez upowszechnienie i uspołecznienie oświaty i kultury uroczyście zapewnia że oddawać będzie nadal tej sprawie wszystkie swe siły. Równocześnie zjazd apeluje do czynników państwowych i społecznych o dalszą wytężoną mobilizację środków i energii celem planowania i systematycznego realizowania ustroju szkolnego opartego o jednolitą wysoko zorganizowaną i bezpłatną szkołę powszechną.

Zjazd delegatów ZNP w imieniu 100-tysięcznej rzeszy nauczycieli i pracowników oświatowych w Polsce, pozdrawia gorąco Łużyczan zza Nisy, naród słowiański, który przez półtoratysiąca lat wytrwał w walce z Niemczyzną. Nauczycielstwo polskie śle braterskie pozdrowienia wszystkim ludom świata z narodami greckim i hiszpańskim na czele, które bohatersko i nieustępliwie walczą z faszyzmem w imię ideałów wolności i demokracji prowadzących do socjalizmu.

Londyńskie rozmowy w sprawie Niemiec
groża zupełnym fiaskiem

Korespondent dyplomatyczny „Daily Worker" komentując dotychczasowe niepowodzenie konferencji 6 państw w Londynie w sprawie przyszłości Niemiec, pisze m. in.:

„Presja francuskiej opinii publicznej zmusiła delegację rządu francuskiego do opuszczenia konferencji. Określana oficjalnie jako „przeszkoda" obecna sytuacja komentowana jest prywatnie w dobrze poinformowanych kołach jako grożąca zupełnym fiaskiem.

Gorączkowa walka o zachodnie Niemcy ośrodek przeciwko Europie wschodsię całej struktury bevinowskiej unii zachodniej. Dyplomaci francuscy obciążają odpowiedzialnością ministra Bevina. Twierdzą oni, że minister Bevin tak bardzo chciał przypodobać się Ameryce i zbudować w Zagłębiu Ruhry ośrodek przeciwko Europie wschodniej, że gotów był poświęcić wszystkie interesy krajów zachodnio-europejskich, nie wyłączając interesów brytyjskich.

Właśnie w najbardziej krytycznym momencie wyszła na jaw wymiana dyplomatyczna między Moskwą i Waszyngtonem. Następnie opublikowany został list Stalina do Wallace'a. Doprowadziło to do wielkiego oburzenia francuskiej i amerykańskiej opinii publicznej przeciwko polityce departamentu stanu, którą minister Bevin tak niewolniczo naśladował".

Korespondent twierdzi, że ze strony Foreign Office i ambasady brytyjskiej w Paryżu czyniono ostatnie rozpaczliwe wysiłki w celu przekonania Francuzów o konieczności dalszego prowadzenia rozmów londyńskich w sprawie Niemiec. - Jest to zrozumiałe wobec tego, że otwarte zerwanie rozmów londyńskich byłoby katastrofą z punktu widzenia Bevina. (PAP)

Morderca więźniów — profesorem uniwersytetu
Gdzie? W Niemczech!

Na uniwersytecie w Erlangen przydzielono katedrę jednego z działów medycyny prof. Rankel'owi, znanemu hitlerowcowi zarejestrowanemu na liście zbrodniarzy wojennych. Prof. Rankel badając działania niskich temperatur na organizm ludzki, eksperymentował w czasie wojny na więźniach obozów koncentracyjnych. (ZAP)

Powrót Don Juana na tron
z cichą pomocą Anglosasów i Watykanu?
Sensacyjne szczegóły tajnej akcji Taylora w Hiszpanii

Sensacyjne szczegóły tajnej akcji anglo-amerykańskiej zmierzającej do restytuowania monarchii w Hiszpanii, przy pomocy generała Franco podaje korespondent „New Jork Herald Tribune", William Shirer.

Shirer podkreśla, że z dyplomacją anglo-amerykańską współpracują ściśle koła watykańskie. W czasie ostatniej wizyty w Hiszpanii, osobisty przedstawiciel prezydenta Trumana w Watykanie, Miron Taylor badał możliwości ewentualnego udziału Franco w przywróceniu monarchii w Hiszpanii i zaaranżowaniu powrotu Don Juana na tron.

Shirer powołuje się na rozmowę z byłym hiszpańskim ministrem spraw zagranicznych Alvarezem Del Vayo, który oświadczył mu, że koła anglo-amerykańskie i watykańskie rozpatrują obecnie ewentualność stworzenia rządu złożonego z generałów i prawicowych polityków, który wezwałby Don Juana do powrotu na tron. Generał Franco zostałby w tym wypadku mianowany honorowym przewodniczącym rady regencyjnej.

W celu uspokojenia amerykańskiej opinii publicznej do rządu zostałyby włączone tzw. „elementy demokratyczne", które by nadawały firmę temu gabinetowi.

*

Tymczasem w Hiszpanii procesy i egzekucje trwają nadal. Dziennik baskijski „Euzko Deya" wychodzący na emigracji donosi, że w San Sebastian aresztowano trzech działaczy republikańskich, którzy mają stanąć wkrótce przed sądem Są oni oskarżeni o udzielenie pomocy partyzantom republikańskim. Źródła hiszpańskie na emigracji donoszą, że ciężkie walki rozgrywają się w okolicy Teruel. (API)

Messerschmidt
„sympatyk NSDAP" zapłaci 2000 marek grzywny

Znany niemiecki konstruktor samolotowy, profesor Willy Messerschmidt skazany został przez sąd denazyfikacyjny w Augsburgu na 2000 marek grzywny. Został on uznany za sympatyka partii hitlerowskiej.

Sąd uzasadnił swój stosunkowo łagodny wyrok okolicznością, że Messerschmidt nie brał udziału w akcji politycznej hitleryzmu, lecz poświęcił się głównie pracy „naukowej". (API)

Maszyny i meble
uciekają z Berlina

Dziennik „Neues Deutschland" zwraca uwagę na fakt, że trwa nadal systematyczne plądrowanie Berlina i wywożenie urządzeń fabrycznych do stref zachodnich. Mimo zakazu, wydanego przez władze radzieckie firmy mające swą siedzibę w zachodnich sektorach Berlina znajdują wciąż jeszcze sposoby wywożenia maszyn, mebli, obrabiarek, rysunków technicznych itp.

W ciągu ostatniego tygodnia jedna tylko firma berlińska „Sasse" wywiozła do Hamburga 45 obrabiarek. Wielkie koncerny jak Siemens, AEG i Telefunken rozbudowały swoje fabryki w strefach zachodnich, urządzając je kosztem zakładów berlińskich. (PAP)

Waluty obniżają swe kursy
pod dyktando amerykańskich bankierów

Dziennik amerykańskich sfer gospodarczych „Journal of Commerce" donosi, że przedstawiciele ministerstwa skarbu USA wraz z grupą bankierów w Waszyngtonie, opracowują projekt dewaluacji walut krajów marshallowskich.

„Journal of Commerce" stwierdza m. in., że w razie dewaluacji funta angielskiego wiele towarów brytyjskich znalazłoby nabywców w Ameryce Łacińskiej, co przyczyniłoby się do polepszenia sytuacji gospodarczej Wielkiej Brytanii i pozwoliłoby ewentualnie zmniejszyć pomoc przewidzianą dla Anglii w ramach planu Marshalla.

W innym artykule „Journal of Commerce" podkreśla, że Departament stanu oszacował zbyt wysoko niezbędne potrzeby krajów zachodnio-europejskich korzystających z pomocy amerykańskiej w ramach planu Marshalla. Urzędnicy brytyjscy, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych dla przeprowadzenia zakupów na kredyt nie wyczerpują kontyngentów przewidzianych w planie Marshalla.

„Europa nie potrzebuje tej ilości towarów, jaką przeznacza jej plan Marshalla" — stwierdza w konkluzji „Journal of Commerce". (PAP)

Wybuch kotła lokomotywy
spowodował katastrofę kolejową pod Iłowcem
4 wagony rozbite 7 wagonów wyleciało z szyn

Pociąg osobowy (roboczy) nr 723, zdążający z Rawicza do Poznania uległ wczoraj w godzinach wczesnorannych poważnej katastrofie przed stacją Iłowiec, na wysokości strażnicy nr 27. Na skutek pęknięcia, z nieustalonych dotąd przyczyn, kotła parowozu, trzy przepełnione pasażerami wagony runęły po pochyłości nasypu w dół, ulegając całkowitemu rozbiciu. Lokomotywa stanęła w poprzek toru, a węglarka i wagon bagażowy na skutek silnej eksplozji zostały doszczętnie strzaskane. Siedem dalszych wagonów wyleciało z szyn. Tor kolejowy i podkłady, wraz z podtorzem uległy całkowitemu zniszczeniu.

Obsługa parowozu cudem uniknęła niechybnej śmierci w strumieniach pary i wrzącej wody. Należy to przypisać temu, że główny nacisk pary i wody znalazł ujście przez dymnicę na zew-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Ch. F. Brannan
nowy min. rolnictwa USA

Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, że prezydent Truman zwrócił się do senatu o zatwierdzenie nominacji dotychczasowego wiceministra rolnictwa Charlesa Franklina Brannana, na stanowisko ministra rolnictwa. Jak wiadomo, dotychczasowy minister rolnictwa USA Clinton P. Anderson ustąpił ze swego stanowiska, by kandydować w wyborach senackich w stanie Colorado. (PAP)

Polska ma wielką szansę historyczną

Z obrad Zjazdu Delegatów Z. N. P.

(Dokończenie ze str. 1)

„Został opracowany nowy projekt reformy szkolnictwa — mówił dalej min. Skrzeszewski. — Podkreślam tutaj, że projekt ten został uzgodniony z licznymi ośrodkami społecznymi, zawodowymi i politycznymi. W pierwszym rzędzie projekt ten został uzgodniony ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, czynnikiem tej sprawie najbliższym, fachowym i najbardziej kompetentnym.

Istnieje w Polsce niestety jeszcze taki objaw, że pokaźna liczba dzieci pozostaje poza szkołą i nauką. Dłużej taki stan nie może być tolerowany. Szkoła podstawowa musi być powszechna bez wyjątku. To jest zadanie pierwsze z pierwszych, najważniejsze z ważnych.

Do wielkich państwowych problemów należy kwestia zwalczania analfabetyzmu. Plagę tę trzeba zwalczać systematycznie. Będziemy mieli z tym roboty na parę lat. Zwalczenie analfabetyzmu to problem upowszechnienia kultury, problem doboru właściwej książki, problem biblioteczny i problem rozprowadzania książki. Musimy także włożyć olbrzymi wysiłek i większą część funduszów na rozbudowę szkół wyższych, laboratoriów i pracowni. Musimy dbać o poziom naszych uczelni.

Od roku przyszłego nastąpi likwidacja klasy 8. Jest to problem bardzo ważny, podkreślam jednak, że jest on ważny jedynie psychologicznie, społecznie należy do spraw nikłych. Bardzo ważnym elementem reformy musi być przebudowa sieci szkół średnich. Istnieją one niemal wyłącznie w dużych miastach i są trudno dostępne dla dzieci z małych ośrodków. Muszą istnieć także na peryferiach bliżej wsi i osiedli robotniczych.

Płace nauczycielskie nie są wystarczające, ale wiemy dobrze co jest przyczyną tego stanu rzeczy i wierzymy głęboko, że droga, którą obraliśmy do poprawy, jest najkrótsza i najbardziej zgodna z interesami państwa. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że realna wartość płac była w 1946 r. wyższa, niż w roku 1945, a w 1947 r. wyższa niż w 1946. Istnieją wszelkie dane, że sytuacja w roku 1948 osiągnie dalszą poprawę. Stać się to może bez podważania naszego systemu gospodarczego tylko równolegle do wzrostu masy towarowej na rynku. Inaczej podwyżka byłaby iluzoryczna i prowadziłaby do inflacji.

Żyjemy w niełatwych ale szczęśliwych czasach. Mamy tysiące trudności, z którymi musimy skutecznie walczyć. Musimy je łamać i łamiemy. Musimy pracować wiele. Naród sam się rządzi i sam buduje sobie lepszą przyszłość. Nie ma takiej siły, która mogłaby się przeciwstawić wyzwolonemu społeczeństwu."

Przemówienie min. Skrzeszewskiego przyjęte zostało burzliwymi oklaskami.

Posiadamy wielką szansę historyczną

Po 15-minutowej przerwie w imieniu ministerstwa Kultury i Sztuki oraz w imieniu TUR, zabrał głos p. Sokorski. P. Sokorski powiedział m. in.

„Istotnym celem i zadaniem nowej kultury w Polsce jest wychować nowego człowieka. My wiemy to, że młodzież w czasach obecnych zatruta jest pewnymi pojęciami myślowymi z czasów minionej wojny. Trzeba ją uświadomić, trzeba wpoić w nią twórczą nadzieję i żądzę twórczej pracy dla dobra nowej rzeczywistości. Trzeba wpoić poczucie solidarności naszego nowego narodu, narodu, który nie będzie więcej wyzyskiwany. Jest to wielkie zadanie, które stoi przed nauczycielstwem: Natchnąć naszą młodzież, aby rzeczy najtrudniejsze stały się dla niej zrozumiałe, aby należycie zrozumiała pojęcie Wolności.

Posiadamy wielką szansę historyczną. Wiemy o tym, że te narody wydźwigają się naprzód, które reprezentują najbardziej postępową formę rozwoju dziejowego. Naród nasz o potężnej tradycji wiary w romantyczność, w siłę własnego społeczeństwa posiada szanse specjalne. Jeżeli potrafimy narodowi naszemu do naszej romantycznej wiary przeszczepić ideę wolności, wolności prawdziwie pojętej, to pewien jestem, że wstąpimy na czołowe miejsce wśród narodów idących po tej linii rozwoju.

O współdziałanie szkoły i domu

Po przerwie obradowej zabrali głos: minister Rusinek, przedstawiciel PPR p. Bieńkowski, przedstawiciel PSL — p. Dembski, przedstawiciel SL — p. Garncarczyk, rektor Kulczyński oraz przedstawiciel Stronnictwa Pracy p. Idzior.

„Stronnictwo Pracy — powiedział p. Idzior — które na przestrzeni swej 50-letniej działalności walczyło o jednolite i bezpłatne szkolnictwo, ujęte w postępowo pomyślany system, z prawdziwym zadowoleniem wita realizację reformy szkolnictwa w Polsce. Stronnictwo Pracy stoi na stanowisku, że Polska Demokratyczna zrodzona z trzech klas społecznych musi utrwalać formy kompromisowego współżycia tych klas nie tylko na płaszczyźnie gospodarczej, ale i na płaszczyźnie światopoglądowej. Jest to warunek pozwalający na zespolenie całego narodu do budowania Nowej Polski na nowych zasadach. Deklarując lojalną współpracę w dziedzinie reformy oświaty, Stronnictwo Pracy zauważa jednak, że zagadnienie reformy łączy się z zagadnieniem wychowania młodzieży. Dlatego też kładziemy szczególny nacisk, aby nasz przyszły program upowszechnienia oświaty nie pominął współpracy szkoły z domem, łączności nauczyciela z rodzicami." (d)

Złodziej na Jasnej Górze

21-letni Piotr Byk wstąpił do kościoła jasnogórskiego. Nie miał jednak zamiaru pomodlenia się, a wręcz przeciwnie — zupełnie materialne cele. W czasie nabożeństwa usiłował ukraść cenne vota, jakie zdobiły trzy ołtarze.

Na szczęście modlący się wierni zauważyli złodzieja, którego natychmiast przytrzymano. Za swój świętokradczy czyn odpowie młodzieniec przed sądem. (l)

Katastrofa kolejowa pod Łówcem

(Dokończenie ze str. 1)

nątrz kotła lokomotywy Palacz Józef Ciesielski siłą wybuchu został wyrzucony z parowozu na pobliską łąkę. Doznał on ogólnych obrażeń i poparzeń II stopnia. Maszynista Marian Szulc poza lekkimi okaleczeniami wyszedł z wypadku bez szwanku.

Oliwa, która na skutek wybuchu wylała się ze zbiornika parowozu zapaliła się na pobliskiej łące.

Pomiędzy pasażerami przeładowanego pociągu wybuchła panika. W dużej mierze przyczyniła się ona do wzrostu liczby ofiar.

Natychmiast po katastrofie zaalarmowano najbliższe posterunki sanitarne oraz władze kolejowe. W akcji ratowania poturbowanych i okaleczonych pasażerów brali udział lekarze przybyli z Kościana, Czempinia i Mosiny oraz pogotowia kolejowe i PCK z Poznania i Kościana. Kolumny ratunkowe z Poznania już w 30 min. po katastrofie znalazły się na jej miejscu.

Kilkunastu poważniej rannych pasażerów przewieziono do szpitala kolejowego w Poznaniu, a kilkudziesięciu lżej poszkodowanych opatrzono na miejscu. Z powodu paniki nie zdołano na razie ustalić nazwisk osób przewiezionych do szpitala.

Celem stwierdzenia przyczyn eksplozji kotła przybyły na miejsce wypadku władze kolejowe z dyr. inż. Stodolskim na czele. Zawezwane pogotowia techniczne z Poznania i Leszna przystąpiły do usunięcia powstałego zatoru. Ruch pociągów został na tym odcinku wstrzymany na kilkanaście godzin. Pociągi z Poznania kursowały tylko do miejsca katastrofy, skąd pasażerowie przesiadali do podstawionego pociągu w kierunku Leszna. Wdrożone natychmiast przez organa bezpieczeństwa dochodzenia ustalą niewątpliwie przyczyny katastrofy. (H)

W Poznaniu organizuje się stałe Targi Rzemiosła

Budowa nowej hali na terenach MTP

VIII Ogólnopolskie Targi Rzemiosła zorganizowane w ramach tegorocznych Targów Poznańskich wykazały, że rozwój rzemiosła ma doniosły wpływ na kształtowanie oblicza gospodarczego Polski, jak i w szczególności naszego regionu o najbardziej rozwiniętym rzemiośle na terenie kraju. Już pobieżne podsumowanie wyników handlowych Targów wskazuje, że przyczyniły się one w dużej mierze do zainteresowania wytwórczością polskiego rzemiosła — zagranicy. Otrzymano konkretne zamówienia z Ameryki na wyroby tekstylne, w opracowaniu znajduje się zamówienie Czechosłowacji na meble. Sporo zamówień otrzymała również branża metalowa, powroźnicy z Lublina, jedyna w Polsce wytwórnia pumperniklu p. Adama w Poznaniu oraz szereg firm, które na Targach wystawiały rozmaite specjalności branżowe.

W czasie trwania Targów zwracano uwagę, że wystawione przedmioty są zbyt luksusowe, a co za tym idzie dość drogie. Oczywiście nie były to zarzuty słuszne. Międzynarodowy charakter Targów usprawiedliwiał tego rodzaju podejście wystawców do sprawy. Chodziło przecież o przekonanie zagranicznych klientów o wysokim poziomie naszej produkcji i cel ten rzeczywiście osiągnięto.

Rzemiosło rozumie jednak, że potrzeby krajowego rynku wymagają produkcji tanich i praktycznych przedmiotów i produkcję taką podjęło już od dłuższego czasu. Aby uprzystępnić nabycie tego rodzaju przedmiotów szerokiemu ogółowi władze Izby Rzemieślniczej w Poznaniu w porozumieniu ze Związkiem Izb Rzemieślniczych zamierzają uruchomić stałe Targi Rzemiosła w Poznaniu z udziałem wystawców z terenu całego kraju. Rozmowy przeprowadzone z wystawcami na ten temat potwierdziły, że odnoszą się oni z dużym entuzjazmem do sprawy uruchomienia stałych Targów Rzemiosła. Regulamin tych Targów przewiduje niskie opłaty za stoisko, o wiele niższe aniżeli na Międzynarodowych Targach. Targi Rzemiosła zasięgiem swym obejmą kompletne wyposażenie mieszkań, a ceny przedmiotów dostosowane będą do możliwości płatniczych ludzi pracy.

Drugim zamierzeniem Rzemiosła jest przystąpienie w najbliższym czasie do budowy nowej hali na terenach MTP. Jak wiadomo, pawilon przy ul. Gen. Świerczewskiego odbudowany na ostatnie Targi nie mógł pomieścić wszystkich wystawców — rzemieślników i spora ich liczba musiała zrezygnować z udziału w Targach. Budowa nowego pawilonu rozwiązałaby problem pomieszczenia w przyszłości. Zrealizowanie pożytecznej inicjatywy tak w sprawie uruchomienia stałych Targów Rzemiosła w Poznaniu, jak i budowy nowej hali zależne jest od ustosunkowania się do tych spraw czynników centralnych, zwłaszcza od odmrożenia przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu sum przeznaczonych na ten cel. *J. T.*

Już w epoce brązowej Słowianie zamieszkiwali Pomorze Zachodnie

Co mówią eksponaty muzeum szczecińskiego

23 maja br. minister Dybowski dokonał otwarcia Muzeum Pom. Zachod. w Szczecinie. Na uroczystości byli obecni przedstawiciele Min. Spraw Zagranicznych, Min. Ziem Odzyskanych, Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Zabytków i władz miejscowych. W muzeum znajdują się dokumenty świadczące a prasłowiańskości tych ziem. Wynika z nich, że już w trzecim okresie epoki brązowej Słowianie stworzyli na Pomorzu Zachodnim podwaliny przyszłej kultury.

Zgromadzone w Muzeum Pomorza Zachodniego dokumenty z okresu prehistorycznego i wczesnosłowiańskiego dowodzą niezbicie, że już w tych okresach Pomorze Zachodnie było zamieszkane przez ludność słowiańską. Wyroby, narzędzia i naczynia z krzemienia i kamienia posiadają te same formy i zdobienia, które są spotykane na całym szlaku słowiańskim z okresu wędrówki ludów.

Eksponaty z okresu wczesnohistorycznego i średniowiecznego wykazują również ornamentykę i motywy spotykane w całej zachodniej Polsce.

W okresie przedwojennym Szczecin posiadał znaczne zbiory publiczne zgromadzone w dwu muzeach: krajowym i miejskim. Skutkiem akcji wojennej oba te muzea zostały częściowo zniszczone, częściowo rozproszone, a znajdujące się w nich przedmioty o większej wartości materialnej wywiezione zostały przez Niemców w głąb kraju.

Po przybyciu i ustaleniu władz polskich w Szczecinie natychmiast rozpoczęto akcję ratowania i gromadzenia pozostałości mienia muzealnego. Udało się uratować i zabezpieczyć dość pokaźną ilość cennych zabytków jak: łodzie wikingowskie, średniowieczne rzeźby kościelne, kamienne rzeźby bożków słowiańskich z około X wieku, łodzie słowiańskie i ogromną ilość przedmiotów z okresu prehistorycznego i następującego po nim okresu słowiańskiego. Po przybyciu do Szczecina władz wojewódzkich rozpoczęto sprowadzanie zabytków wywiezionych w czasie wojny lub znajdujących się na prowincji.

Na terenie okręgu szczecińskiego znajdowały się 24 muzea oraz bardzo bogate zbiory prywatne. Akcja ta prowadzona przez Woj. Wydział Kultury i Sztuki przyniosła w wyniku około 15 tys. pozycyj muzealnych, w tej liczbie szereg unikatów jak np.: rzeźbiony w drzewie ołtarz katedry w Kamieniu, piękna kołatka z kościoła w Kołobrzegu pochodząca z XIII wieku, kołatka z kościoła Panny Marii w Szczecinie też z XIII wieku, średniowieczny posąg św. Ottona z Bambergu, apostoła Pomorza.

Jednocześnie przy robotach rozpoczętych przy konserwacji zamku w Szczecinie dokonano odkrycia i wydobycia 18 grobów książęcych zamurowanych w krypcie kaplicy. Znaleziono w jednym z grobów insygnia książęce i piękną XVI-wieczna biżuteria przypadła w udziale Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie, gdzie będą wystawione po zakończeniu konserwacji dokonywanej obecnie w Muzeum Narodowym w Warszawie. (API)

Zawiedziony hazardzista rąbnął popielniczką w koło Loterii Państwowej

P. Stefan Lenarczyk jest rolnikiem, zamieszkałym w powiecie grójeckim. Zdawałoby się, że z natury swojego zawodu powinien być człowiekiem statecznym. Tymczasem odznacza się on wielkim zamiłowaniem do hazardu. Zgrał się na wyścigach konnych na Służewcu, gdzie postradał wszystkie swe pieniądze w kasach totalizatora.

Następnego dnia zjawił się w lokalu Monopolu Loteryjnego przy ul. Wileńskiej 24 w celu asystowania przy ciągnięciu losu loteryjnego. O godz. 8.12, gdy radiotechnicy zatrudnieni byli zakładaniem głośników, z grona publiczności porwał się wspomniany wyżej Lenarczyk, który chwyciwszy ciężkie naczynie, służące do przechowywania pierścieni od losów loteryjnych, uderzył nim w koło loteryjne. Następnie przewrócił stół.

Awanturniczego hazardzistę obezwładnili woźni, oddawszy go następnie w ręce Milicji. Skutkiem uszkodzenia urządzenia, ciągnienie głównej wygranej w Loterii Państwowej zostało odłożone na następny dzień. (l)

Bogate złoża magnezytu

40 kilometrów od Wrocławia

40 km od Wrocławia, w Sobótce znajduje się kopalnia magnezytu.

Magnezyt jest niezbędnym artykułem przy produkcji sztucznego jedwabiu (do wyprodukowania jednej tony jedwabiu zużywa się 5 ton siarczanu magnezu). W ostatnich latach wzrosło zastosowanie soli magnezowych jako nawozu sztucznego pod kultury warzywnicze i w sadach.

Celem intensywnienia eksploatacji kopalni w Sobótce przeprowadza się obecnie znaczne inwestycje. Przeznaczone na ten cel kredyty przekraczają 3 mil. zł.

W ub. roku górnicy Sobótki wydobyli około 4 tys. ton magnezytu surowego i około 60 ton tzw. serpentynu. Z ilości tej młyny wyprodukowały 1 112 ton magnezytu kaustycznego, wypalonego — mielonego i 15 ton magnezytu surowego wypalonego. Łamacze przerobiły 3 400 ton magnezytu surowego.

W ostatnich czasach produkcja w Sobótce znacznie wzrosła dzięki zastosowanym już urządzeniom inwestycyjnym i zainicjowanemu przez pracowników współzawodnictwu pracy. Przodownicy pracy wyrabiają w Sobótce około 200 proc. wyznaczonej normy. (API)

W województwie poznańskim akcja „W" przebiega planowo

Możliwości leczenia chorób wenerycznych, w związku z „akcją W" dostępne są na terenie całego województwa. Ogólna ilość penicyliny oddana do użytku wynosi 4500 ampułek, po 300 tys. jednostek. Jest to przeważnie penicylina oleista węgierska.

W województwie poznańskim leczenie przeprowadzają głównie Ośrodki Zdrowia, ale także i lekarze prywatni. Frekwencja jest bardzo duża. Ludzie masowo garną się do leczenia. Ażeby z powodu tego nasilenia nie zabrakło na prowincji penicyliny, czyni się starania o przyspieszenie nowych przesyłek. Ministerstwo Zdrowia zapewniło ze swej strony rozprowadzenie dalszych flakonów.

Warto zaznaczyć, że wkrótce rozpoczną się masowe badania we wszystkich wielkich zakładach pracy. Chodzi o badanie krwi, specjalną metodą uproszczoną Chediac'a polegającą na pobraniu kropli z palca na szkiełko dla dalszego badania mikroskopowego.

Kolumna „W" przeprowadza obecnie, równolegle z leczeniem, badania wycinkowe w Żabnie i powiecie śremskim, przy czym ludność wykazuje duże uświadomienie i zdyscyplinowanie.

(Stes)

p4576

Samochody i traktory będziemy produkować w Elblągu

W Elblągu trwają prace nad uruchomieniem wielkiej montowni samochodów w odremontowanych halach poniemieckiej montowni autobusów Buessing-Nag. Montownia zatrudnia obecnie 180 osób personelu, który zajmuje się ustawianiem maszyn. W przyszłości zakład zatrudniać będzie około 3 000 robotników, którzy montować będą traktory produkcji polskiej, samochody i autobusy. (PAP)

Dzisiejszy odczyt „Czytelnika" wygłosi prezes Wlkp. Związku Śpiewaczego p. Witalis Dorożała — na temat:

„Moniuszko jako człowiek i twórca"

o godz. 19-tej w sali Domu Pocztowca, Al. Marcinkowskiego 20. II ptr 12623

Odroczenie rozprawy przeciwko Buchheitowi

Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu toczyła się ostatnio rozprawa przeciw Fryderykowi Buchheitowi z Karlsruhe, który w czasie od kwietnia 1940 r. do stycznia 1945 r. pracował w charakterze inżyniera w firmie D. W. M. — H. Cęgielski w Poznaniu.

Aby jednak uzyskać zupełnie obiektywny pogląd na całokształt działalności oskarżonego, Sąd postanowił na wniosek prokuratora i obrońcy powołać dalszych świadków w liczbie około 15, a między innymi nacz. dyr. firmy H. Cegielski w Poznaniu, inż. Lutosławskiego, który bezpośrednio miał łączność z oskarżonym i w którego rękach spoczywały w tym okresie wszelkie przygotowania do pracy. Nowy termin rozprawy wyznaczono na 17 czerwca br. godz. 9 rano. (lc)

Zmierzch Monte Carlo

Słynne kasyno gry w Monte Carlo, uchodzące za największe i najwspanialsze w Europie, przynosi deficyt. 400 osobom personelu grozi redukcja. Nic też dziwnego, że w wielkim księstwie Monaco, żyjącym głównie z rulety, daje się zauważyć zrozumiałe zaniepokojenie. (m)

Letnie wzorzyste suknie. Modne szczegóły. Bielizna damska. „Moda i Życie Praktyczne" nr 15. 5b-444

NA WŁASNEJ ZAGRODZIE

Czas pomyśleć o tym

Pogoda dotychczas dopisuje. Ciepły i słoneczny kwiecień — deszczowy maj, te dwa miesiące sprawiły, że urodzaje tegoroczne zapowiadają się bardzo dobrze. Jedynie w powiecie krotoszyńskim burza gradowa poczyniła znaczne szkody i to przeważnie wśród gospodarzy, którzy pól swoich nie ubezpieczyli od gradobicia.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych dokonało prowizorycznych obliczeń zbiorów z tegorocznych żniw. Według tych obliczeń już w tym roku rolnictwo nasze wyżywi cały kraj. A więc pod względem aprowizacji będziemy już samowystarczalni. Nie mała to zasługa nie tylko Państw. Nieruchomości Ziemskich, Spółdzielni Osiedleńczo-Parcelacyjnych i Zw. Sam. Chł., ale każdego rolnika i parcelanta, którzy mimo jeszcze dającego się we znaki braku sprzężaju nie tylko zlikwidowali odłogi, ale podnieśli samą uprawę i przyczynili się do większej wydajności ziemi.

W tym roku żniwa obejmą o 1.800 tys. ha więcej żyta, ponad 500 tys. ha więcej pszenicy, o 260 tys. ha więcej jęczmienia. Toteż przed rolnictwem stoi w tej chwili bardzo poważne zadanie — przeprowadzenia tych żniw sprawnie i szybko, aby się nie zmarnowało ziarno, którym nas obdarzyła ziemia przy tak sprzyjających warunkach. Już w tej chwili należy pomyśleć o organizacji żniw, maszynach, sprzężaju, pomieszczeniach w stodołach i o pomocy sąsiedzkiej.

Na wsi już od dawna daje się zauważyć brak ludzi do pracy. Wielu przeszło do miasta, znalazło pracę w fabrykach, w przedsiębiorstwach i instytucjach. Brak sił roboczych spowodował zmniejszenie się areału ziemi pod uprawę buraka cukrowego, co może się odbić na całokształcie gospodarki ogólnej — nie można jednak dopuścić do tego, by akcja żniwna nie dopisała.

W jaki sposób i najsprawniej przeprowadzić żniwa?

Przede wszystkim ośrodki Spółdzielni Sam. Chł. winny jak najszybciej zaopatrzyć się w konieczne maszyny żniwne jak samowiązałki, żniwiarki, przejrzeć i przygotować te, które już są. Każdy rolnik powinien też przygotować własne, póki nie ma nawału pracy. Jeśli ośrodki maszynowe będą dobrze przygotowane do akcji żniwnej, to zbiory mogą wypaść sprawnie i szybko. Dzięki maszynom rolnik podoła pracy. Zastąpi mu ona brak sił ręcznych.

Lucerna czy koniczyna?

Największą wartość pokarmową posiadają rośliny pastewne motylkowe, a wśród nich szczególnie koniczyna i lucerna. Jak u wszystkich roślin motylkowych zostają jeszcze po ich skoszeniu wartościowe resztki na ścierni i w korzeniach.

Obie te rośliny dzięki swoim właściwościom powinny się znaleźć w racjonalnie prowadzonym gospodarstwie. Niestety lucerna do dziś dnia jest jeszcze niedoceniana należycie, mimo, że za granicą zdobyła sobie szerokie tereny uprawne, biorąc pierwszeństwo przed koniczyną. Dla przykładu wystarczy podać, że gdy 4-letnia lucerna zostawia w resztkach pożniwnych na 1 ha 292 kg wapna, 214 kg azotu 90 kg potasu i 84 kg kwasu fosforowego dla koniczyny czerwonej cyfry te były niemal o połowę mniejsze Poza tym lucerna b. dobrze ocienia rolę, osłabia siłę deszczów, przyczynia się do zmniejszania wyparowywania wody z ziemi, nie dopuszcza do nadmiernego rozrastania się chwastów. Przewyższa koniczynę pod względem wczesnego rozwoju w porze wiosennej w zależności od pogody. W Wielkopolsce można lucernę kosić 3—4 razy. Im dalej na południe, tym ilość pokosów jest większa. Poza tym np. lucerna siewna dać może z 1 ha do 100 q siana, gdy koniczyny czerwonej zebrać możemy 75 q a siana łąkowego 60 q, przy czym procentowa zawartość białka w lucernie wynosi 13.5 w koniczynie 6,4.

Młoda zielona koniczyna zawiera masy suchej na 1 kg 170 g, białka strawnego 21 g, w 1 kg koniczyny kwitnącej — 220 g masy suchej, 15 g białka

Lucerna młoda na 1 kg zawiera 200 g masy suchej, 24 g białka, a lucerna w kwiecu 280 g masy suchej, 17 g białka. Czy to ma nas przekonać o zaniechaniu uprawy koniczyny? Bynajmniej. Koniczyna zawsze pozostanie cennym pastwiskiem. Szczególnie biała koniczyna posiada cenną właściwość szybkiego odrastania po spasaniu lub skoszeniu. Udaje się na glebach lekkich płytkich. Czerwona jedynie wymaga lepszej ziemi. Głównie zbieramy ją na siano, kosząc wówczas, kiedy kwitnie w pełni.

Lucerna odznacza się ogromną długotrwałością i odpornością na posuchę, nie znosi jednak nadmiaru wilgoci. Najlepiej udaje się na glebach przepuszczalnych, zasobnych w wapno, głębokich (szczególnie chodzi o podłoże). Będą to lessy, gleby gliniasto-piaszczyste, rędziny, gleby próchniczo-wapienne, marglowate i czarnoziem. Na dobrym podłożu lucernę można uprawiać przy każdej glebie.

Rola pod lucernę powinna być bardzo troskliwie uprawiona. Często stosuje się siew tej rośliny w owies lub jęczmień kosząc te ostatnie na zielono. Lepiej jednak siać bez rośliny ochronnej. Zasiewu dokonujemy w końcu kwietnia lub w połowie maja. Termin zależny jest od warunków glebowych, klimatu i pogody. Ziemię przeznaczoną pod uprawę nawozimy obornikiem lub nawozami sztucznymi pod roślinę poprzedzającą lucernę. Młodych lucerników nie należy spasać bydłem, nie powinno się też kosić późną jesienią. Bardzo ważną rzeczą jest odpowiedni dobór nasion. Mamy bowiem około 100 gatunków lucerny. Najpopularniejsze u nas są lucerny siewne i mieszańcowe.

Lucerna nie chce wcale wyprzeć koniczyny. Jest tylko doskonałym „uzupełnieniem". Tania, obfita pasza ratuje gospodarza w okresie suszy, gdy zniszczeje mu koniczyna. **Os.**

W kilkuhektarowym gospodarstwie nie opłaci się utrzymywanie konia, którego żywić trzeba przez cały rok, do prac zaś używa się bardzo mało. Konia zastąpić może w małorolnym gospodarstwie — krowa. Jeśli nie będziemy jej przemęczać zbyt długą i ciężką pracą, nie straci nic na mleczności, a ruch przyczyni się do lepszego stanu jej zdrowia. Używanie krów jako siły pociągowej wymaga wielkiej cierpliwości i umiejętnego obchodzenia się.

Oto „czarna" i „czerwona" za chwilę pociągną wóz z zagrody jednego z małorolnych gospodarzy w Babkowicach (pow. Gostyń). Przedtem jednak pozują do fotografii.

Ośrodki hodowlane
przygotowują materiał zarodowy

Olbrzymie zniszczenia wojenne dotknęły w szczególny sposób cenne pogłowie zwierząt zarodowych w Polsce. Z wielkim trudem P. N. Z. zdołały w ciągu swej działalności zgromadzić rozsiane po ziemiach polskich resztki zwierząt zarodowych i zgrupować je w ośrodkach hodowlanych, gdzie zostaje przeprowadzona ich kwalifikacja i wpisanie do ksiąg hodowlanych. Dotychczas zarejestrowano 79 buhajów i 3346 krów licencjonowanych rasy nizinnej czarno-białej i czerwono-białej oraz bydło czerwone polskie, śląskie wzgl. duńskie.

Z materiału zarodowego już zarejestrowanego zorganizowano w okręgu poznańskim 8 chlewni zarodowych rasy „białej angielskiej", które obejmują 9 knurów i 83 macior. Z materiału zarodowego rasy „białej ostrouchej" zorganizowano 23 chlewni z liczbą 40 knurów i 336 macior.

Z materiału hodowlanego owczarskiego utworzono na terenie okręgów: poznańskiego, bydgoskiego, Ziemi Lubuskiej, koszalińskiego i gdańskiego 9 owczarni rasy Marino-Precoce dla produkcji zarodowej, z ilością 1431 maciorek oraz odpowiednią liczbą tryków.

W okręgu bydgoskim utworzono ponadto 1 owczarnię zarodową rasy „Ille de France", liczącą 214 maciorek, oraz 1 owczarnię rasy „karakułów", liczącą 142 maciorki.

Dalsza akcja kwalifikowania materiału zarodowego i wpisywanie do ksiąg hodowlanych jeszcze trwa. (lc)

Wzorowe
gospodarstwa ogrodnicze
organizuje
Samopomoc Chłopska

Wzorowe gospodarstwa ogrodnicze będą organizowane na terenie gospodarstw chłopskich, których właściciele zobowiążą się do stosowania wskazań i zaleceń instruktorów rolniczych w uprawie, nawożeniu, sadzeniu i pielęgnowaniu drzewek owocowych i warzyw itp. Gospodarstwo przykładowe powinno posiadać inspekty i rozsadnie aby mógło produkować rozsady warzyw dla okolicznych odbiorców.

Właściciele gospodarstw przykładowych zostaną przeszkoleni na specjalnych kursach dokształcających i zobowiązani do prowadzenia dziennika czynności gospodarstwa przykładowego

Niezależnie od instrukcji gospodarstwa przykładowe otrzymają kredyty, dotacje lub premie na zakup nasion, sadzonek, drzewek, narzędzi i nawozów sztucznych.

Żywokost wartościowa karma

Dla mniejszych gospodarstw gorąco polecić można uprawę żywokostu na zieloną paszę dla inwentarza. Żywokost, roślina wieloletnia, podobna z wyglądu do chrzanu, dostarcza paszy wyjątkowo dużo i bardzo wartościowej. Przede wszystkim jest ona pożywna i chętnie jadana przez bydło, świnie i drób. Plantację tę można więc wykorzystać wielokrotnie.

Najlepiej udaje się żywokost na ziemiach cięższych, lecz może być również dobrze uprawiany na lżejszych glebach o ile są one w dobrej kulturze. Jedyną ujemną stroną tej rośliny pastewnej jest trudność pozbycia się jej z terenu, po zaoraniu starej plantacji, gdyż odrasta ona wytrwale z pozostałych w ziemi kwałków korzeni, przez co zachwaszcza następne plony. Korzyści jednak, jakie daje uprawa żywokostu, zwłaszcza jego znaczenie dietetyczne dla bydła (ułatwia trawienie) — wynagradzają w pełni tę jedyną ujemną stronę jego uprawy. Wskazane jest, aby na polu przeznaczonym pod żywokost gleba była głęboko spulchniona i dobrze oczyszczona z chwastów. Ponieważ żywokost pozostaje na miejscu przez 5 lat, winno się przed zasadzeniem nawieść rolę obornikiem.

Do sadzenia używa się kawałków korzeni długości 5—10 cm, które po 2 lub 3 sztuki razem wciska się w ziemię, nasypując następnie na wierzch cienką warstwę luźnej ziemi. Najlepiej sadzic w kwadrat, co 40 cm. Pora sadzenia jest dość obojętna. Sadzić można zarówno na wiosnę, jak w ciągu lata, a także na jesieni. Sadzonki na nową plantację uzyskuje się przez częściowe wykopanie korzeni z dawnej plantacji.

Glebę na plantacji winno utrzymywać się w stanie pulchnym i czystym. Konieczna jest troskliwa pielęgnacja, oczyszczanie z chwastów i przede wszystkim niedopuszczanie do zaskorupienia się gleby. Najłatwiej utrzymać ten stan przez częste ręczne motykowanie lub opielanie konne, którego nie wolno zaniedbywać po każdym zbiorze.

Zbioru żywokostu nie dokonujemy zbyt późno. Winien on być zbierany, zanim wystrzeli w łodygę. W pierwszym roku nie wskazane jest cięcie liści, gdyż rośliny ucierpiałyby — jako jeszcze zbyt słabo rozwinięte, natomiast w następnych latach zbiór można rozpoczynać bardzo wcześnie, a w dobrych warunkach już z początkiem maja. Właściwie nie powinno się kosić całej plantacji na raz, lecz tylko częściami w miarę potrzeby. Najracjonalniej jest tak obliczyć wielkość plantacji, aby jednorazowy zbiór mógł wystarczyć dla posiadanego przez nas inwentarza na okres około 3 tygodni. Wówczas te części plantacji, które kosiliśmy na początku, odrastają, zanim dojdziemy ze zbiorem do końca pola. W ten sposób plantacja, stosunkowo niewielka, dostarcza bez przerwy aż do późnej jesieni zielonej karmy dla inwentarza. Ilość pokosów w ciągu roku jest duża: wynosi 7, a nawet w dobrych warunkach i więcej. (db)

Zbierajmy zioła

Zbieranie ziół należy do zajęć bardzo opłacalnych, o ile będziemy się orientowali, które z nich w danym sezonie są pokupne.

Przed samym przystąpieniem do zrywania trzeba pamiętać o roślinach specjalnie chronionych w danej okolicy, poza tym o ziołach rzadkich, które należy zostawiać nietknięte.

Wyraz „zrywanie" jest niewłaściwy, gdyż roślin wyrywać nie wolno. Mniej więcej jedna czwarta część rośliny powinna pozostać w ziemi, aby można było korzystać ze zbioru w roku następnym. Dlatego to zioła powinno się obcinać. Najlepiej jest zbierać przed południem i to wówczas, gdy dzień jest piękny i nie ma rosy. Trzeba pilnie zwracać uwagę, aby zioła były zupełnie zdrowe i świeże, przy czym najpraktyczniej jest na taką wyprawę wybrać się z koszykiem, czy torebką i to z dala od kurzu wielkomiejskich ulic i szos. Bo zioła mocno zakurzone rzadko tylko dadzą się wykorzystać jako lek dla ludzi.

Świeżo zbieranych ziół nie należy wygniatać. Dalej trzeba wiedzieć, że łodygi rzadko kiedy są przydatne, a kwiaty tylko wówczas, kiedy jeszcze nie przekwitły. Jeżeli chcemy wykorzystać korzenie, to wykopujemy je, albo wczesną wiosną, albo jesienią (po uwiędnięciu ziela). Nie należy też myć ziół liściowych, zielnych i kwiatowych, bo dostaną pleśni. Zioła korzenne jednak — przeciwnie — powinno się dokładnie oczyścić lub umyć.

Gdy ściągamy z łodyg kwiaty i liście — baczmy, by nie ściskać ich palcami. Wpływa to źle na ziele. A gdy już zbierzemy i zechcemy rośliny suszyć, powinniśmy pamiętać, aby nie robić tego, broń Boże, na słońcu, czy w piecu, bo to im szkodzi, a najlepiej położyć je luźno i niegrubą warstwą na strychu. Pierwsze musi być jednak uprzednio dokładnie oczyszczone. Po wysuszeniu zioła trzeba szczególnie pieczołowicie przechowywać w suchym i czystym miejscu Zioła aromatyczne muszą być dokładnie zamknięte. Już po tych kolejnych etapach należy zatroszczyć się o właściwe opakowanie w razie wysyłki. Szczególnie chronić je należy przed ewentualnym zmoknięciem.

Jeżeli idzie o szczegółowe fachowe porady i wskazówki, można się zwrócić do odpowiednich referatów zielarskich „Społem", których siedziba znajduje się w Poznaniu. (Cis)

SIANOKOSY

Nie ilość zbioru, lecz ilość składników odżywczych decyduje o wartości siana. Opóźnianie koszenia łąki nie tylko zmniejsza wartości składników zebranej paszy, lecz wpływa też na słabszy i późniejszy rozwój potrawu. Późne koszenie łąki sprzyja zarazem osypywaniu się nasion większości chwastów, które dojrzewają wcześniej od nasion traw i mogą zachwaścić łąkę. Nie można także kosić zbyt wcześnie, bo zbiera się wtedy zbyt mało paszy, jakkolwiek pasza ta będzie bardzo wartościową. Trzeba uchwycić właściwy czas koszenia. Wskazówką czasu koszenia winien być stan rozwoju roślinności łąkowej — kiedy większość traw zaczyna kwitnąć.

Gdzie łąk jest mało, uprawia się na siano lucernę, koniczynę, mieszanki, seradelę, a po żniwach różne poplony. Również przy sprzęcie tych wszystkich roślin pamiętać trzeba, że młodsze rośliny zawierają więcej białka i są łatwiej strawne, aniżeli rośliny w późniejszym rozwoju. Po okwitnieciu wszystkie rośliny szybko drzewnieją, a w przejrzałym stanie dają paszę niewiele wartościowszą od słomy zbóż.

Lucernę na siano kosi się, gdy mniej więcej ukaże się 10% kwiatów, — a koniczyny, strączkowe, seradelę kosić należy w pełnym rozwoju kwiecia. Wyjątkowo, jeżeli drugi pokos koniczyny przeznaczony jest na nasienie, rozpocząć należy sianokos przed zakwitnięciem koniczyny. Trzeba bowiem pozostawić roślinom jak najdłuższy okres czasu do odrostu, okwitnięcia i rozwoju nasienia. Pamiętać też trzeba, by zbiór nasiennej koniczyny nie wypadł zbyt późną jesienią, kiedy w naszym klimacie mamy stosunkowo dużo opadów atmosferycznych.

Suszenie siana

Im siano szybciej wyschnie, tym jest wartościowsze. Wartość jego zależy od ilości białka i wartości skrobiowej. Siano złej jakości zawiera mniej niż 3% białka, natomiast dobrej jakości nawet ponad 5% białka. Zawartość białka w koniczynie i lucernie waha się również w szerokich granicach od 3—7%, w zależności od pogody i sposobu suszenia.

Czym dłużej suszy się siano, czym większą ilość razy przewraca się pokosy i przestawia kopice, tym straty w białku będą się powiększać, a wartość siana będzie gorsza.

Przez nieumiejętne suszenie siana straty w białku mogą wynosić około 40%.

Przy zupełnie suchej pogodzie, susząc siano na pokosach, straty białka wahają się od 15—25% i 40% wartości skrobiowej. Jeśli podczas suszenia spadnie deszcz, to straty białka podwyższają się 35—40%, a straty wartości skrobiowej wynoszą 40—45%. Przy kilkudniowej słocie straty białka przekraczają 50% a straty wartości skrobiowej również 50%.

Siano, suszone natomiast na kozłach, szybciej wysycha zmiejszają się też straty białka o 10—20% i wartości skrobiowej o 20 do 30 proc.

Najmniejsze straty są przy suszeniu siana na kozłach szwedzkich, zbudowanych z drutu, oraz na kozłach jednospadowych z podpórką. Kozły te mają tę zaletę, że układamy na nich zielonki zaraz za kosą, nie czekając przewiędnięcia. Ma to duże znaczenie przy sprzęcie w niepewną pogodę.

Przy kozłach dwuspadowych zielonka musi wpierw przewiędnąć, a dopiero po tym może być umieszczona na kozłach. W razie więc deszczu, gdy zielonka leży na pokosie, następują znaczne straty w składnikach pokarmowych. Po nałożeniu mokrej zielonki na kodły można się obawiać zapleśnienia. Biorąc jednakże pod uwagę, że podczas sprzętu siana w Wielkopolsce rzadko zdarzają się dłuższe słoty, kozły dwuspadowe nadają się dla naszych warunków, tym bardziej, że mniejsza ich ilość wypada na jednostkę przestrzeni, niż kozłów jednospadowych. Kozły szwedzkie z drutów są dobre na równe mineralne łąki.

Siano można zwozić kiedy szleści w ręku, a garść siana silnie skręcona nie puszcza soku, a raczej kruszy się. Złożone na strychu lub w stodole siano po zwiezieniu „poci się" przez kilka tygodni. Spasać je można dopiero po zupełnym wypoceniu. Siano, suszone na kozłach, przechodzi proces ((pocenia się" już na kozłach i dlatego rzadko objaw ten powtaza się po zwiezieniu.

Przez posypywanie siana solą bydlęcą w czasie składania na strychu lub w stodole, czy też w sterty, zapobiegamy zbyt silnemu ogrzaniu się siana a zarazem pleśni.

J. Bogusławski

Ku rozwadze
sprzedającemu i kupującemu prosięta

Na licznych targach hodowlanych można zaobserwować, że sprzedaje się przeważnie na chów prosięta mające od 8—12 tygodni. Sprzedawca twierdzi, że w tym wieku prosię jest najbardziej płatne, dłuższe żywienie zaś naraża go na poważne kłopoty, których nie chce pokryć nabywca.

Kupujący uważa najtłuściejsze prosię za najlepsze. Nie jest to pogląd słuszny, gdyż 10-tygodniowe nie ujawnia jeszcze wszystkich cech dodatnich i ujemnych. Hodowca nie zawsze dobrze karmi, a przeważnie zatucza przyszły materiał hodowlany. Trudno jednak ukryć zalety lub braki u prosiąt starszych. Kupujący wtenczas ma większą pewność, jaki materiał bierze do swojego chlewa. Toteż kupienie dobrego starszego prosiaka daje większą gwarancję niż kupienie 10-tygodniowego najlepiej wyglądającego.

Aby materiał mieć pewny, warto więcej wyłożyć pieniędzy. (h)

Ostrzeżenie dla innych

Katastrofa budowlana w Będzinie

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego w Będzinie, przy ul. Małachowskiego zawalił się dom mieszkalny. Szczęśliwym trafem katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Właścicielami dużego, 3-piętrowego bloku mieszkalnego przy tej ulicy są obywatele szwajcarscy, którzy stale przebywają za granicą. Domem prawie nikt się nie opiekuje, dach już od dawna świecił dziurami, przez które lała się woda deszczowa uszkadzając mury. Ściany górnych kondygnacyj rysowały się od dawna, i w dniu 21 bm. doszło właśnie do katastrofy. Runęła ściana i klatka schodowa, tworząc kupę rumowisk. Przy zachowaniu środków ostrożności udało się Straży Pożarnej ewakuować wszystkich mieszkańców tak, że nikt nie poniósł uszczerbku na zdrowiu.

Wniosek z tego jeden. W wielu miastach istnieją także na pół opuszczone domy, których nikt nie reperuje. Podobne katastrofy mogą się zdarzyć i w innych miejscowościach z gorszymi skutkami. Dlatego też Komisje Budowlane Zarządów Miejskich winny zwrócić baczną uwagę na to zagadnienie, aby uniknąć w przyszłości podobnych lub groźniejszych wypadków. (wł)

Nielegalny handel z Niemcami

nie opłaca się

Zachodni dworzec towarowy w Ostrowie był od dłuższego czasu ośrodkiem nielegalnych transakcyj handlowych zawieranych przez miejscową ludność

Ostatnio odpowiadał przed Sądem Okręgowym Feliks Błaszak, ślusarz-szofer z Ostrowa wraz ze swoją żoną Jadwigą, którym akt oskarżenia zarzucał nabycie akordionów harmonijki ręcznej, motocyklu, 700 harmonijek ustnych i szereg innych drobniejszych rzeczy, które wprowadzone zostały w obieg krajowy z naruszeniem prawa celnego.

Sąd skazał Feliksa Błaszaka na 29 080 złotych grzywny oraz orzekł przepadek skonfiskowanych rzeczy wartości 121 530 zł.

Jadwigę Błaszakową Sąd uniewinnił.

SREM

Zmiany w Prezydium Rad Narodowych

W ostatnim czasie nastąpiły w Prezydium Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej w Śremie poważne zmiany. W Powiatowej Radzie Narodowej w miejsce p. Wegnera wybrano na zastępcę przewodniczącego p. W. Pindrasa, ponadto do Prezydium wszedł p. Sławiński.

W Miejskiej Radzie Narodowej w miejsce p. Teodorczaka, wybrano na przewodniczącego p. Urbańskiego Franciszka, do Zarządu Miejskiego zaś wybrano p. Michałowicza na miejsce p. Wegnera.

Utopiła własne dziecko

W więzieniu w Ostrowie oczekuje na wyrok Sądu Doraźnego 24-letnia Łucja Buchla z pow. wieluńskiego, stojąca pod zarzutem dzieciobójstwa.

W dniu 3 maja w powiecie kępińskim między Rychtalem a Skoroszewem siedziała nad stawem Łucja Buchla i w pewnym momencie wrzuciła do wody swoje 13-dniowe dziecko. Zauważyli to dwaj pastuszkowie, którzy natychmiast zaalarmowali starszych. Wszczęto pościg za dzieciobójczynią i oddano ją w ręce M. O. Przyznała się ona do winy tłumacząc, że do utopienia dziecka spowodowała ją niemożność uzyskania pracy. Gdziekolwiek się zwróciła, oddalono ją ze względu na dziecko.

Z działalności PKOS w Ostrowie

W mies. kwietniu br. wpłynęło do PKOS ze składek od członk. wspierających składek od członków wspierających 21 680 zł. Wydano 49 rodzinom zapomogi w gotówce na sumę 13 650 zł. 162 osobom wydano suchy prowiant wagi 214,85 kg, 28 rodzin otrzymało bezpłatne bony na lekarstwa za sumę 7430 zł. Węgla wydano podopiecznym 400 kg. W miesiącu sprawozdawczym kuchnia PKOS w Ostrowie wydzieliła 4844 obiadów, a w Skalmierzycach 1940 obiadów.

PCK w Kępnie

W czasie międzynarodowego biegu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa, Oddział PCK w Kępnie, przez którego teren prowadziła trasa wyścigu, zorganizował punkt odżywczy dla zawodników oraz kilka punktów sanitarnych. Stawiono również do dyspozycji kontuzjowanych zawodników kilka samochodów osobowych ze znakami CK.

Sprężysta organizacja i masowy udział członków Kół Młodzieży PCK, zyskały uznanie kierownictwa biegu. W dowód wdzięczności za pomoc w opiece nad zawodnikami, Oddział PCK w Kępnie otrzymał od p. Gołębiowskiego, prezesa Polskiego Związku Kolarskiego, specjalne podziękowanie.

Jak pracuje Mleczarnia Spółdzielcza w Środzie

W sali kina „Polonia" w Środzie odbyło się zebranie członków Mleczarni Spółdzielczej, pod przewodnictwem prez. Rady Nadzorczej p. Hałasa. Jak wynika ze sprawozdania spółdzielnia liczy 375 członków. Przewidziane w planie inwestycyjnym prace wykonano w całości. Zakupiono m. in. samochód ciężarowy przez co usprawni się zwózkę mleka z okolicznych wsi.

Ażeby udostępnić obywatelom miasta Środy nabywanie świeżego mleka, uruchomiono specjalny sklep. Obecnie mleczarnia przerabia 16 000 litrów mleka zamiast 8000 w ubiegłym roku, co stanowi wzrost o pełne 100%.

W najbliższym czasie zarząd Spółdzielni projektuje rozbudowę mleczarni oraz jajczarni i wylęgarni drobiu. Na rozpoczęcie prac budowlanych Zarząd posiada około 47 000 sztuk cegły i większą ilość drzewa.

Bilans mleczarni zamyka się nadwyżką w sumie 513 138 zł, która będzie zużyta na inwestycje oraz cele charytatywne.

Na tym samym zebraniu wybrano do Zarządu pp.: Leśniewskiego z Ruszkowa, Sobczyńskiego z Marianowa. Kierownikiem mleczarni jest p. Czeczemski. (fk)

Zakończenie 4 wyścigu pracy

W tych dniach odbyła się w Fabryce Maszyn Rolniczych w obecności przedstawicieli władz, partyj politycznych i czynnika społecznego uroczystość zakończenia 4 wyścigu pracy młodzieży, podczas której 11 pracowników otrzymało dyplomy uznania. (jh)

Kronika ostrowska

Wystawa prac uczniowskich. W niedzielę, 30 bm. nastąpi otwarcie wystawy prac uczniowskich, która mieści się w górnej sali Strzelnicy Miejskiej. Wystawę urządzają Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa, Państwowe Gimnazjum Kolejowe i Publ. Średnia Szkoła Zawodowa Gospodarstwa Domowego. Wśród eksponatów ujrzymy prace uczniów wszelkich zawodów rzemieślniczych z rysunkami technicznymi oraz wyroby sztuki kulinarnej. Wystawa zobrazuje całoroczny dorobek szkół i praktyczne wyniki programów nauczania. Będzie to naprawdę impreza pożyteczna.

Wystawa grafik i rzeźby odbywa się w auli Liceum Żeńskiego im. Emilii Szczanieckiej w dniach od 25. 5. do 5. 6. br. Wystawę urządziło Stow. Plastyków Leszczyńskich. Wystawione są w liczbie ponad 100 prace z zakresu malarstwa, grafiki i rzeźby.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poległych umęczonych uczennic Liceum i Gimn. Żeńskiego w Ostrowie odbyło się w dniu 20 bm. Odsłonięcia tablicy dokonał przedstawiciel Kuratorium Okr. Szkolnego, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Oto treść napisu na tablicy: „Uczennice II Państw. Liceum im. Emilii Szczanieckiej w Ostrowie Wlkp. za Polskę i Wolność poległe i umęczone: Bątkiewiczówna Halina, 2 sierpnia 1944 w Powstaniu Warszawskim, Kałwińska Barbara w grudniu 1942 w obozie w Oświęcimiu, Namysłówna Ludomira we wrześniu 1939 w Kampanii pod Łęczycą, Szembekówna Maria 23 sierpnia 1944 w okolicy Jazłowca, Szyjanka Janina 26 sierpnia 1944 w Powstaniu Warszawskim, Szyjanka Wiesława 16 września 1944 w Powstaniu Warszawskim — dobrze zasłużyły się Ojczyźnie. Cześć ich pamięci!

Z okazji tak ważnej a smutnej chwili uczelnia przygotowała uroczystą akademię, na którą złożyły się przemówienie p. dyr. Bojarskiej i występ chóru szkolnego.

Uroczystość ludowa w Skalmierzycach odbyła się przy licznym udziale przedstawicieli partyj politycznych, nauczycielstwa, członków Zw. Sam. Chł. i młodzieży szkolnej. Słowo wstępne wygłosił prezes Gm. Zw. Sam. Chł. p Matczak, a referat polityczno-gospodarczy nauczyciel p. T. Kaczmarek z Gostyczyny. Część artystyczną wykonał chór kościelny pod kierunkiem p. Kiwkiewicza i młodzież szkolna.

Staraniem „Czytelnika" odbył się w piątek wieczór autorski Jerzego Zawieyskiego. Mistrz we wnikliwej i ciekawej prelekcji omówił prądy ideowe nurtujące w dzisiejszej literaturze, problemy filozoficzne marksistowskie, chrześcijańskie i humanistyczne. Na pytania słuchaczy udzielił wyjaśnień co do swej twórczości, a głównie jego dzieła „Rozdroże miłości", granego ostatnio w Ostrowie. Wieczór Zawieyskiego był jednym z najciekawszych. Czekamy niecierpliwie na dalsze wieczory i innych autorów. Słowo wstępne na wieczorze wypowiedziała przewodnicząca Koła ostrowskiego „Czytelnika" p. prof. Baczowa. (si)

„Serce Matki" Uczennice Państw. Liceum im. E. Szczanieckiej wystawiły w niedzielę na scenie Teatru Miejskiego znaną baśń dramatyczną Henryka Zbierzchowskiego „Serce Matki". Młode aktorki wywiązały się z swych ról ku zadowoleniu licznie zgromadzonej publiczności. Dochód z przedstawienia przeznaczono na kolonie letnie. (si)

Procesje. Tegoroczna wielka procesja Bożego Ciała wyruszy z kościoła farnego na ulice miasta w czwartek o godz. 9. W niedzielę wyjdzie druga wielka procesja z nowego kościoła św. Antoniego o godz. 18. Poprzedzi ją nabożeństwo z kazaniem o 17. (si)

Pieczątki domowe i księgi meldunkowe obowiązują. Zarząd Miejski m. Ostrowa podaje do wiadomości wszystkim właścicielom oraz administratorom nieruchomości, że korporacje miejskie postanowiły wprowadzić na terenie miasta Ostrowa obowiązek posiadania pieczątek domowych, które będą służyły przy potwierdzeniu blankietów meldunkowych oraz kart wymiennych i innych zaświadczeń.

Obowiązek wprowadzenia pieczątek okazał się konieczny w celu zapobieżenia fałszowaniu podpisów, szczególnie na blankietach meldunkowych. Zarząd Miejski podaje dalej, że wspomniane pieczątki zostaną zamówione zbiorowo i we właściwym czasie będą za pośrednictwem Zarządu Miejskiego, doręczone zainteresowanym za opłatą.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że w najbliższym czasie wprowadzony zostanie obowiązek posiadania przez właścicieli domów książek meldunkowych, które również dostarczy Zarząd Miejski według jednolitych wzorów.

Szwalnia Ligi Kobiet. Zarząd Ligi Kobiet w Ostrowie zaprojektował w styczniu br. zorganizowanie dla części swoich członków warsztatu pracy, a mianowacie szwalnię. Placówka o charakterze spółdzielni zaczęła pracować w połowie lutego br. Mieści się ona w b. koszarach przy ul. Wolności 10 i zatrudnia na razie 36 kobiet, zarabiających od 4—5000 zł miesięcznie przy normalnym 8-godzinnym dniu pracy. Spółdzielnia posiada już swój majątek w postaci 14 maszyn do szycia, z których część zakupiono w O. U. L. W najbliższych dniach zakupiona będzie maszyna do kroju, wartości 500 000 zł.

Szwalnia wykonuje w tej chwili tylko kombinezony robocze. Miesięczna praca 30 pracownic wydaje od 1100 do 1200 należycie wykończonych kompletów.

Spółdzielnią kieruje Zarząd w osobach: pp. Popiołkowej Jadwigi, Gocwińskiej Z. i Jastrzembskiej. Do Rady Nadzorczej należą pp. Gruntowska H., Szostakówna M., Maćkówna H., Krukowa W., Cieśla W., Skrobańska M., Białasik W., Pacek J. i Chyba M. Udziały wynoszą 1000 zł i są płatne w ratach.

Wszystkim Znajomym, Przyjaciołom i Rodzinie za oddanie ostatniej przysługi ukochanej córce mojej, śp.

Marii Zielewiczowej

oraz za liczne dowody współczucia, okazane mi w ciężkim smutku, składam serdeczne

Bóg zapłać!

strapiona matka

Poznań, w maju 1948 r. 12708

1/2 miliona zł na nr 62174
200 tysięcy zł na nr 60643
100 tysięcy zł na nr 20425

Padło w naszej Kolekturze, w klasie I-szej 53-ciej Loterii Klasowej

Kolektura Loterii Klasowej nr 32

A. Grabarkiewicz

Poznań, ul. Armii Czerwonej nr 2

konto PKO nr. V-360 — tel. 30-30

p4553

POKOSTY

GWARANTOWANE CZYSTO-LNIANE

po cenach najdostępniejszych poleca

WYTWÓRNIA POKOSTU I OLEJÓW

M. Wrocławski i Ska

Gdańsk — Wrzeszcz

Mickiewicza 43

5b-304 telef. 414-50

Serwisy do kawy ▲ **Garnki aluminiowe**
Serwisy obiadowe ▲ **E**mal owane, żelazne
Kieliszki, szklanki ▲ **S**orzęty kuchenne
Garnitury do likieru ▲ **M**ly nki do kawy
Wazony do kwiatów ▼ **K**uchnie przenośne

SZKŁA DO ZAPRAW

H. SWIETLIK

Poznań, Stary Rynek 58 tel. 89-76 p4539

Za nadesłane szczere życzenia, gratulacje oraz kwiaty z okazji naszego ślubu składamy staropolskie

„Bóg zapłać!"

Edmundostwo Koskowie

Poznań p4605

---

†

Dnia 25 maja 1948 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, śp.

Tadeusz Samoliński

Powstaniec Wielkopolski
odznaczony Medalem Niepodległości

przeżywszy lat 49.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

12730 **Żona z synem**

Kosmetyki „VITAMON"

Kremy mleczka, brylantyny, olejek do opalania, olejki do włosów, oraz pasty do zębów, uznane za najlepsze

5b-371

Kasy kelnerowskie „National", składowe, elektryczne - ręczne, maszyny do pisania, liczenia, powielacze, korzystnie poleca Poznań, św. Marcin 32, telefon 88-19. Centrala Maszyn Biurowych Cz. Filipiak.

5a-166

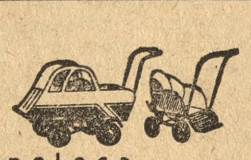

poleca

Sprzęt Domowy

właśc. A. DOLSKI

Poznań, Mielżyńskiego 16 — tel. 29-82

p4012

Zakupujemy

olejki perfumeryjne

od repatriantów

firma **FALKIEWICZ**

Fabryka Perfum i Kosmetyków

POZNAŃ, ul. Łukaszewicza nr 30 p4602

---

†

Dnia 24 maja 1948 r. zmarł w wieku lat 46, śp.

Stefan Bączkowski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 maja br. o godz. 11,45 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

12712 **Żona i dzieci**

SZTANDARY

PARAMENTA KOŚCIELNE

wykonuje fachowo i solidnie.

Pracownia haftów artystycznych

IRENA SZAŁOWA

oznaj. ulica **Skarbowa 23** piętro -54

a-1/4

WEŁNĘ najlepiej płaci i wymienia

SKÓRY surowe, futerkowe, kupuje

Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych Poznań, św. Marcin 61. Tel. 35-40.

Filia: M. Focha 16, w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31. p4316

TAPETY STANIAŁY!

Zb. Waligórski

ul. Wielka 9 — I piętro

wejście z Szewskiej p4613

Kwiat akacji, kwiat lipy

i inne zioła kupujemy

Zielarnia Polska, Poznań — Zawady

Koronkarska 20

p4601

Przetarg nieograniczony

Firma „Stomil", S. A. pod zarządem państwowym w Poznaniu, ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na:

rozbiórkę obmurza i demontaż 2 kotłów dwupłomienicowych o powierzchni ogrzewalnej 80 m i 100 m², oraz wykonanie fundamentów, obmurza i montaż 2 kotłów dwupłomienicowych o pow. ogrzew. po 105 m² wraz z dostawą materiałów.

Wyżej podane prace wykonane być mają w fabryce firmy **„Stomil", Poznań — Starołęka, ul. Starołęcka nr 18.**

Rysunki, kosztorysy ślepe oraz warunki ogólne otrzymać można za opłatą zł 3.000,— w Kasie firmy **„Stomil", Poznań, Al. Marcinkowskiego nr 22.**

Oferty w zalakowanych kopertach bezimiennych z napisem: „Oferta na przetarg demontaż i montaż kotłów" należy składać do dnia 10. VI. 1948 r., godz. 11, do skrzynki, umieszczonej w przedpokoju biur f-y „Stomil" — Poznań, Al. Marcinkowskiego nr 22 względnie nadesłać pocztą.

Oferent winien złożyć wadium w wysokości 1% sumy ofertowej, które należy wpłacić do Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu na konto f-y „Stomil". Kwit, stwierdzający opłacenie wadium oraz odpis karty rejestracyjnej należy dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 10. VI. 1948 r. o godz. 12 w biurach f-y „Stomil", Poznań, Al. Marcinkowskiego nr 22.

Firma „Stomil" zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania powodu, bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, uznanie, że przetarg nie dał wyniku, oraz ewtl. częściowego korzystania z ofert.

„Stomil", S. A. w Poznaniu
pod zarządem państwowym

5b-460

Ogłoszenie

Urząd Wojewódzki Poznański — Ekspozytura w Gorzowie Wlkp., nr O. A. VIII — 1/56/47, Gorzów Wlkp., dnia 22 maja 1948 r.

Ob. Schneider Ignacy, zamieszkały we Wschowie, ul. Kazimierza W. nr 21, ur. dnia 18. VI. 1908 r. w Osnabrück (Niemcy), syn Antoniego i Stanisławy z domu Sobczyńskiej, — uzyskał zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego

Schneider na Sobczyński.

Za wojewodę mgr T. Woźniak
Naczelnik Wydziału Ogólno-Administrac.

5b-462

Ogłoszenie

Likwidator Spółdzielni p. f. Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Rolnik" w Izbicy Kujawskiej, mianowany przez Sąd Okręgowy w Kaliszu postanowieniem z dn. 8 kwietnia 1948 r., nr R. S. 289/219 wzywa — na podstawie art. 76, ust. 4 Ustawy o Spółdzielniach — wierzycieli Spółdzielni do zgłaszania swych roszczeń w terminie rocznym od daty ostatniego ogłoszenia pod adresem: **Okręgowy Ośrodek Likwidatorski, Likwidator Sądowy Stanisław Laudencki, Toruń, ul. Mostowa nr 7, m. 2.**

Jednocześnie zawiadamia się wierzycieli, że w wypadku niezgłoszenia przez nich roszczenia w wyżej wymienionym terminie, roszczenia ich będą zaspokojone jedynie z majątku jeszcze nierozchodowanego (art. 80, ust. 4 Ustawy o Spółdzielniach).

Kierownik Okręgowy Ośrodka
(—) Stanisław Laudencki
Likwidator Sądowy

p4577

W Zarządzie Miejskim w Myśliborzu, woj. szczecińskie — wakuje zaraz posada

ZASTĘPCY SEKRETARZA.

Wynagrodzenie IX grupa. Mieszkanie, obiady dla osoby samotnej zapewnione.

Wymaga się przynajmniej: średnią znajomość pisania na maszynie, wykształcenie 6 klas gimnazjum lub równorzędne oraz praktyka biurowa. inicjatywa, gorliwość.

Podania z życiorysem mogą przesyłać osoby obojga płci. 5a-258

Przetarg nieograniczony

Uniwersytet Poznański, Biuro Parcelacji maj. Żabikowo, ogłasza przetarg **na wykonanie prac parcelacyjnych maj. Żabikowo.**

Informacje udzielane będą w Zakładzie Botaniki Leśnej U. P. na **Sołaczu, ul. Golęcińska nr 7c.**

Oferty w kopertach podwójnych, zalakowane z napisem: „Oferta na wykonanie prac parcelacyjnych maj. Żabikowo", należy złożyć do dnia 4. VI. 1948 r., godz. 12 pod adresem j. w.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi o godzinie 13 w Dziekanacie Wydz. Roln.-Leśn. U. P.

Uniwersytet Poznański zastrzega sobie prawo wyboru oferty bez względu na oferowaną kwotę, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Za Komisję Wydz. Roln.-Leśn.
dla spraw maj. Żabikowo
Dr Konstanty Stecki
Prof. U. P.

12674

Apteka pod „Lwem"
w Rawiczu
poszukuje
możliwie zaraz
magistra(ry)
z dłuższą praktyką przy wolnym utrzymaniu i pokoju.
Zgłoszenia i warunki osobiście lub listownie.
5a-218

Lekarskie

Dr Nadolski, lekarz-dentysta, powrócił. Poznań, Ogrodowa 15. Tel. 24-09. c1804

Wolne posady

Pomocników kowalskich, kawalerów, na stałą pracę zaraz przyjmiemy. Zespół Państwowych Nieruchomości Ziemskich Bukowiec, pow. Międzyrzecz. 5a-248

Poszukuję pielęgniarki do niemowlęcia zaraz. Świadectwa, referencje pożądane. Zgłoszenia: Nowowiejskiego 9, I ptr., od godz. 11—15-tej. 12706

Tokarz potrzebny zaraz. Ig. Kubiak, Żnin, tel. 160. Warsztat Reparacyjny Maszyn i Narzędzi Rolniczych. 12695

Pomoc domowa potrzebna. Kanałowa 4 m. 10. 12693

Uczeń i uczennica z prowincji potrzebni. Rzeźnictwo, Szamarzewskiego 60. c1826

Ekonomista z doświadczeniem na poważne stanowisko w przemyśle prywatnym potrzebny. Oferty nr 1528 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1824

Magazynierka samotna na majątek zagospodarowany może się zgłosić zaraz. Administracja Zespołu Osieki, pow. Koszalin, poczta Sucha Koszalińska. c1823

Inżynier

MECHANIK lub
TECHNIK — obeznany
z zmechanizowanym sprzętem budowlanym — natychmiast potrzebny.
Zgłoszenia: C.S.P.P.B. Poznań, ul. 27 Grudnia nr 4. 12639

Pomocnik fryzjerski damsko-męski lub męski potrzebny zaraz na Ziemie Odzyskane. Zgłoszenia: Ostroroga 6 m. 2. 12549

Pomoc domowa do lekkich prac domowych na wieś — inż. Mądry, Czesłowice, poczta Lipiny, Wągrowiec. 12533

Dziewczyna (możliwie ze wsi), czysta, umiejąca gotować, może się zgłosić. Dobra zapłata. Referencje konieczne. Dom Konfekcyjny, Dąbrowskiego 8. p4558

Pomocnica kuchenna do pomocy kucharzowi i parzenia kawy do lokalu nocnego potrzebna zaraz. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, pod 5,730. p4572

Kołodzieja samodzielnego z pomocnikiem lub bez poszukuje zaraz Administracja Zespołu Osieki, pow. Koszalin, poczta Sucha Koszalińska. c1822

Rządca energiczny z dłuższą praktyką na majątek zagospodarowany może się zgłosić zaraz. Administracja Zespołu Osieki, pow. Koszalin, poczta Sucha Koszalińska. c1821

Księgowa, znajomość przebitki, wszelkich prac biurowych, maszynopisma, przyjmie posadę zaraz lub 1. VII. Oferty Głos Wielkopolski nr 12707.

Włodarz - karbowy z dłuższą praktyką na majątek zagospodarowany może się zgłosić zaraz. Administracja Zespołu Osieki, pow. Koszalin, poczta Sucha Koszalińska. c1820

Murarz-zdun jako rzemieślnik-ordynariusz może się zgłosić zaraz. Administracja Zespołu Osieki, pow. Koszalin, poczta Sucha Koszalińska. c1819

Przychodnia na cały dzień. Rybaki 24/25 m 7. c1815

Dziewczynka wykazująca zdolności rysunkowe. Oferty nr 1518 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1814

Dziewczynka do 16 lat do dziecka 1½ roku, najchętniej z prowincji. Wytwórnia artyk. blaszanych, Poznań, Skorupki 13, ogródki. F933

Gosposię religijną samodzielną poszukuję. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr F932.

Gosposia gotowaniem na majątek blisko Poznania zaraz. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr F927.

Pomoc domowa młodsza. Niegolewskich 22a m. 10. F925

Fachowca znajomością wyt'aczania soków, kwaszenia ogórków i kapusty, poszukujemy. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 — pod 5,750. p4582

Pomocnik kowalski potrzebny. Garbary 68. p4579

Pomoc domowa potrzebna. Grudzieniec 16. p4596

Dziewczyna do pomocy domowej, do Puszczykówka. Zgłoszenia: Wrocławska 7, Spółdzielnia. p4604

Gosposia do prowadzenia domu z gotowaniem, dobrymi poleceniami. Zgłoszenia: od 16 do 18-tej, sklep „Amica", pl. Wolności 8. p4580

Uczeń zegarmistrzowski (do 16 lat) uczciwej rodziny, mogący posiadać własne narzędzia. A. Matysiak, Fredry 1. p4587

Przychodnia, dziewczynka do 2 dzieci potrzebne zaraz — Żupańskiego 6 m. 15. 12671

Potrzebni: robotnicy, służąca, chłopak, wysoką zapłatą, utrzymaniem. Bartkowiak, Dopiewo-Poznań. 12670

Przyjmę murarzy i robotników. Przedsiębiorstwo budowlane, Kowalski, Stablewskiego 11. 12668

Uczciwej gospodyni poszukuję. Szewska 9 m. 7. 12662

Czeladnik szewski na reperacje potrzebny. Podgórze 4. 12661

Ekspedientka z branży owocowej potrzebna zaraz. Dobre warunki, Juszczak, Półwiejska nr 33. 12657

Pomocnik szewski na reperacje potrzebny. Lipowa 14 — Dębiec. 12648

Dziewczyna do prac warsztatowych może się zgłosić zaraz. Wytwórnia Przyborów Dekoracyjnych, Wroniecka 24, w podwórzu. 12645

Do składu owoców potrzebna sprzedawczyni. Juszczak, Półwiejska 33. 12642

Dziewczyna gotowaniem 2 osoby. Strusia 9 m. 14. 12673

Gosposi lub starszej dziewczyny; czystej zdrowej, uczciwej, poszukuję. Pensja 3 do 5.000 zł miesięcznie. Adres: Dom Handlowy Rawicz Wlkp. Skrytka pocztowa 27. 5a-256

Pomocnicy domowej przychodniej poszukuję. Siemiradzkiego 3a m. 1, godz. 17. 12692

Maszyniarki na spodnie potrzebne zaraz, siły wykwalifikowane. Zachmoc. Rolna 21 m. 3, pracownia. k916

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Przemysłowa 41 m. 10. 12637

Uczciwą pomoc domową, kochająca dzieci, przyjmę. Matejki 55 m. 6. 12635

Przyjmę malarzy wykwalifikowanych. Dębiec, ul. Bogumińska 7. 12632

Żelaźniak, dobry fachowiec, potrzebny. Oferty: A. Barełkowski, Poznań, Kraszewskiego 11. 12625

Fryzjerski pomocnik na wypomóżki potrzebny. Garbary 32, skład. 12624

Pomoc domowa — gosposia, potrzebna zaraz lub 1 czerwca, bez prania, dobre warunki — Rzeczypospolitej 1 m. 3. 12620

Apteka Krobi, pow. Gostyń, poszukuje zaraz uprawnionego zastępcę (czynię) na 4 tygodnie. 12519

Szuka posady

Fryzjerka szuka posady. Oferty Głos Wielkop. nr 12709.

Inwalida wojenny szuka posady stróża, najchętniej do składu. Of. Gł. Wlkp. nr 12647.

Praczka przyjmie pranie. Of. Głos Wielkopolski nr 12678.

Biegła maszynistka, pomoc biurowa. Oferty nr 2552 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k917.

Kierowniczka domu wypoczynkowego albo stołówki, starsza, dobre świadectwa, przyjmie posadę. Łaskawe oferty Głos Wielkopolski nr 12697.

Zestawiam bilanse, prowadzę i reguluję księgowość. Oferty nr 1533 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1829

Księgowa-bilansistka, rutynowana w sprawach finansowych, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Oferty nr 1532 Czytelnik, Armii Czerwonej nr 1. c1828

Początkująca księgowa na przebitkową albo amerykankę znajomością maszynopisma — szuka posady. Oferty Gł. Wlkp. nr 12626.

Księgowy-bilansista, lat 48, z długoletnią praktyką w bankach, skarbowości, handlu i przemyśle, przyjmie posadę od 1. 6. br. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5,672. p4527

Nauka

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p4017

Kursy stenografii i pisania na maszynie — wpisy: Szkoła Przysposobienia Handlowego, pl Wolności 2. 5a-208

Lekcje księgowości, arytmetyki, stenografii, maszynopisania. Dąbrowskiego 35/37 m. 9. 12539

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego zatwierdzone przez Kuratorium rozpoczynają się drugiego czerwca — Przybylski, Poznań, Marsz. Focha 86. 11881

Lekcji pisania na maszynie udzielam. Szewska 3 m. 6. 12665

Łacina, angielski, francuski, niemiecki, Śniadeckich nr 20 m 3, dzwonić 2×. Od godz. 18-tej. 5a-260

Osobiste

Rzuconą obelgę na Kazimierza Filipowicza z Swarzędza publicznie odwołuję. Maria Kurkowiak, Poznań, Słowackiego nr 59. 12667

Józef Tumczyński, cukiernik, proszony o adres J. Wojciechowski, Dąbrowskiego nr 46 m. 13. 12621

Lisa srebrnego i maszynę do pisania „Erika" okazyjnie sprzedam. Adres wskaże nr 1535 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1831

NSU 200, stan dobry, 85 tys. Telefon 38-71. c1827

Autko i wózek sportowy okazyjnie. Wrocławska 30 m. 5. c1818

Motocykl 100 Sachs okazyjnie sprzedam. Wyspiańskiego 10, pokój 2. 12472

2 młode suczki — wilki. Of. Głos Wielkopolski, Focha 16, nr F930.

AL 4, UCH 11, nowe, radio okazyjnie. Kilińskiego 4 m. 8. 12602

Fryzjerskie urządzenie — dobrym stanie, spiesznie sprzedam. Luboń, Dworcowa nr 2. k919

Telefon 43-25. Warsztat naprawy maszyn do pisania, liczenia, powielania. Przeróbki na układ polski. W. Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego nr 18. p4608

MOTOCYKL
B.S.A. 500 cm³, po gruntownym remoncie —
sprzedam.
Zgłoszenia: Kostrzyń Wlkp., ul. Poznańska 16 (warsztat samoch.) 12699

Szafy do garderoby, fotele klubowe itd., rogi jelenie. Kopczyńskiego 28. F931

Wózek autko, św. Wawrzyńca 18 m. 2. 12683

Dźwigary 2.50 m (okienne) sprzedaję. Zgłoszenia: Szyperska 15 (Michałowicz). Telefon 39-17. p4578

Dentystyczne artykuły — kupuje i sprzedaje „Dental", Szrama i Kapczyński. Poznań, ul. Fredry 3. p4218

Nykiel kupuje Ślusarnia, Piekary 4. c1796

Kupuje meble używane Ludkiewicz, Żydowska 6, skład mebli. 12138

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Poznań, ul. Mickiewicza 2, zakupi zegar kontrolny dla stróżów nocnych. Oferty: ul. Mickiewicza 2, pokój 28. 5b-461

KUPUJEMY
BLACHĘ
mosiężną lub miedzianą
Fabryka Wyrobów Metalowych.
S. JABŁOŃSKI — Sp. z o. o.
Poznań, ul. Ratajczaka nr 47. p4488

Wiertarkę dentystyczną, elektryczną i przenośną marki Kavo kupię. Dr Nadolski, Poznań, Ogrodowa 15. Telefon 24-09. c1805

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze, naprawa, zakup, sprzedaż. „Re-Ma", Poznań, Św. Marcin 5 (przy pl. Wiosny Ludów), tel. 44-07. p4575

Pędzli formiarskich bobrowych każdą ilość zakupimy. Zakłady Przemysłu Ogrodniczego, Poznań, Rataje 138. 12679

Kupię domek, parcelę przy lub Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 12689.

Parceli Winogrady, Szeląg poszukuję ewtl. dam mieszkanie centrum. Oferty nr 1529 Czytelnik, Armii Czerwonej nr 1. c1825

Motor na ropę 12—25 KM kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 pod 5,755. p4586

Książki, księgozbiory, polskie, obcojęzyczne kupuje Księgarnia Gierczaka, Poznań Daszyńskiego 59. c1798

Przetwornicę
do galwanizacji
ca 6 V 100 amp.
„ 10 V 200 „
„ 10 V 600 „
oraz kilka polierek
kupię.
Ogrodowa nr 11, m. 3. Telefon 92-27. p4585

Maszyny do pisania, liczenia i powielania, kupuje stale W. Rohowski i Ska, Poznań, ul. Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p4606

Linoleum używane 25 m kwadr. w dobrym stanie kupię. Feliks Konieczny, Dąbrowskiego 46, wejście z Rynku Jeżyckiego. Garderoba męska. p4614

Zamiana

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, willowe, komfort, na takie samo lub większe, za dopłatą, przy Rynku Łazarskim. Wiadomość: Marynarska 14, od godziny 15-tej. 12534

DOM
2 nieduże pokoje i 2 kuchnie, z ogrodem warzywnym ca 1.000 m², dzierżawa zapłacona za 3 lata, przy ul. Obornickiej
zamienię
na 3-pokojowe z kuchnią — za dopłatą.
Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR", Poznań, ul. Ratajczaka nr 7 pod „5,787". p4609

3½-pokojowe z łazienką zamienię na większe 5—6 pokoi. Oferty Głos Wlkp. nr 12622.

Łódź — 3 pokoje kuchnią, Śródmieściu, zamienię na Poznań. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5,705. p4549

Mieszkanie 1-pokojowe Warszawa zamienię na podobne Poznań. Chłapowskiego 24, od 8—16-tej. 12655

Pokój kuchnią ze stróżostwem zamienię na pokój bez stróżostwa. Adres wskaże Czytelnik, Daszyńskiego 48. k915

Fiat 1100, limuzyna 4-drzwiowa, małolitrażowa, zamienię na kabriolet, najchętniej Opel-Kadet Dąbrowskiego 40. Trykotarnia. 12705

Pieniądz

Wspólnik do dobrze prosperującego zakładu wulkanizacyjnego potrzebny. Fachowość niekonieczna. Oferty Gł. Wlkp. nr 12651.

100.000,— wypożyczę. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5,785. p4611

Wolne lokale

Pokój umeblowany jednemu lub dwom studentom. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5,763. p4592

Mieszkania 2—4-pokojowe za zwrotem remontu do wynajęcia. Inf.: tel. 60-94, lub na budowie: Matejki 66. 12641

Samodzielne wyłączone 2-pokojowe mieszkanie Mickiewicza wolne za dostarczeniem samodzielnego 1-pokojowego kuchnią i zwrotu remontu. Of. Głos Wielkopolski nr 12653.

Kilka garaży
lokale w garażach, centrum i plac.
Mieszkania i lokale za zwrotem kosztów remontu. Telefon 516-03. 12646

Lokale handlowe, biurowe — Poznań Matejki. Zwrot kosztów remontu Zgłoszenia: Administracja Domu, Poznań, Matejki 6. 5b-426

Lokale handlowe, biurowe, w nowobudującym się domu, ul. Dąbrowskiego 2, do wynajęcia. Tel. 25-08. p4166

Szuka lokalu

Ubikacji do 100 m² na cichy przemysł poszukuję (światło, woda konieczne) Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 5,707. p4551

Magazynu w Śródmieściu (Skarbowa, Ogrodowa) o powierzchni ca 100 m² poszukujemy na składnice. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 5,731. p4573

Pokoju próżnego poszukuję — zwróce remont do 60 tysięcy. Szamarzewskiego 46 m. 5. 12643

Młode małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju Poznaniu lub przedmieściu. Cena obojętna. Oferty Głos Wlkp. nr 12696.

Poszukuję 2- do 3-pokojowego na peryferiach, zapłacę remont, warunek dojazd. Oferty nr 1534: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1830

Poszukuję pokoju mebl Oferty nr 1521 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1817

Pokój pusty Śródmieściu na gabinet kosmetyczny. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5,765. p4594

Dzierżawy

Dzierżawy z żelaznym inwentarzem, lub administracyjnej, od 50 ha wzwyż, poszukuje zawodowy rolnik, były dzierżawca. Oferty Głos Wlkp. nr 12682.

Wydzierżawię, przystąpię do spółki lub kupię młyn. Oferty Głos Wielkopolski nr 11864.

Zguby

Zagubiono kartę RKU Gniezno motocyklowe prawo jazdy, legitymację służbową Związek Wojew. Samop. Chłopsk. nazwisko Edward Dębicki, Września. 12717

Zagubiono kartę rowerową nr P. Z 369, Paweł Busse, Ryczywół. 5b-458

Zagubiono dnia 29. VI. 47 zaświadczenie RKU. Ryszard Sipowicz c1816

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Gniezno na nazwisko Czesław Kulpiński. F929

Zgubiono kartę RKU Poznań na nazwisko Józef Majchrzak. 12701

Zaginęło w czasie wojny 1939 do 45 świadectwo dojrzałości nr 7 wystawione przez Państwowe Gimnazjum im. K. Marcinkowskiego Poznaniu w roku 1934 na nazwisko Edmund Marian Huciński. p4590

Panu na stanowisku oddam pokój, całkowitym utrzymaniem. Oferty Głos Wlkp. nr 12680.

Mieszkania 2—4-pokojowe, komfortowe, Poznań, Matejki, zwrot kosztów remontu. Zgłoszenia: Administracja Domu, Poznań, Matejki 6. 5b-427

Samodzielne wyłączone 4-pokojowe mieszkanie Mickiewicza wolne za dostarczeniem samodzielnego 2-pokojowego i zwrotu remontu. Oferty Głos Wielkopolski nr 12652.

2 pokoje kuchnia Zwrot remont. Wiśniowa 38. 12658

Zgubiono milicyjne zameldowanie na nazwisko Stanisław Krysiak, dowód tożsamości konia na nazwisko Zygmunt Ignasiak. 12710

Zgubiono kartę rowerową nr 3876 na nazwisko Ignacy Kasprzyk, Wieszczyczyn, powiat Śrem. 5a-262

Skradziono dokumenty, jak: karta rejestracyjna, dowód osobisty oraz karta RKU wystawione na nazwisko Kazimierz Hybiak, Pleszew, ul. Zamkowa nr 2. 5a-255

Zgubiono dowód tożsamości konia nr 54 wydany przez Zarząd Gminy Wilkowo na nazwisko Bronisław Łopuszański, Borow. 5a-253

Zagubiono prawo jazdy 32 980 Wojewódzkiego Urzędu Poznańskiego, Andrzej Kostowski, Kalisz. 5a-252

Skradziono z samochodu przy ul. Grunwaldzkiej wszystkie dokumenty osobiste, prawo jazdy, kartę rej. RKU, kartę samochodu nr H45-362 na nazwisko Jerzy Karwański 12676

Skradziono książeczkę wojskową nr 0802067 na nazwisko Florian Klemens, Gąsawa, p. Żnin. 12686

Zaginął wilk szary, duży, przed 2 tygodniami Wskaziciela wynagrodzę. Tel. 49-00. k918

Transport

Samochodami, magazynem, bocznicą — dysponuje Wspólny Transport, Norwida 13, telefon 92-46. 5a-164

Przewozy samochodowe. M. Focha 115, tel. 77-06. 12221

Wszelkie transporty samochodami załatwia Autotransport, Dąbrowskiego 83/85 — telefon 31-40. 5b-391

Różne

Precyzyjna naprawa zegarków. Leonard Szwarc, Poznań, Kraszewskiego 14. 5b-351

Wypożyczalnia ubrań, sukien ślubnych welonów Ciesielski, Poznań Paderewskiego 1. p4407

Przepisywanie maszyną. „Maszynopis". Wawrzyniaka 33. 5b-401

Oczka podnoszę terminowo — Ratajczaka 11 m. 55 (parter). c1767

Ogrzewanie centralne, poszukiwany technik do zaprojektowania i sporządzenia planu na założenie centralnego, wodnego ogrzewania w zakładzie przemysłowym. Of. Głos Wlkp. nr 12700.

Konc. Przedsięb. Przewozowe, Tabor, Poznań, Mielżyńskiego 19, tel. 22-92, załatwia szybko i sprawnie wszelkie przewozy samochodami. c1786

Letniska-Uzdrowiska

Krynica, „Soplicowo", pensjonat 1 kat., dra Zarzyckiego, otwarty. Na żądanie kuchnia dietetyczna. Tel. 34. p3475

Matrymonialne

Urzędnik państwowy, samotny, lat 47, poślubi sympatyczną pannę lub wdowę do lat 40, posiadającą mieszkanie lub domek. Oferty Głos Wielkopolski nr 12634.

Magistra farmacji z braku znajomości zapozna w celu matrymonialnym mgr chemii w wieku od 37—45 lat. Fotografia pożądana. Oferty kierować Głos Wielkopolski nr 12633. Dyskrecja zapewniona.

Właściciele przedsiębiorstwa (stan. wiek — obojętne) pomoże współpracą kawaler, lat 40, wykształceniem handlowym, uczciwy, niezamożny. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wielkopolski nr 5a-261.

CELOFAN do zapraw
i do cukierków, biały i kolorowy
Satyny, cyklostyl, przebitkę, papiery pakowe, kartony skoroszytowe i t. p.
dostarcza natychmiast w sprzedaży hurtowej p4454
ZACHODNIOPOLSKA SPÓŁKA PAPIERNICZA SP. Z O. O.
Poznań, ul. Roosevelta 19 — Telefony: 527-54 i 517-39

Sprzedaże

Wiosenne wytworne drewniaczki wysyła hurtowo zaliczeniem „Botina" Kraków, Stradom 5. p3879

Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne — użytkowe sprzedaż — kupno — komis. „Lamus". Sieroca 5/6. p4018

Stołowy, nowoczesny, orzech kaukaski, solidne wykonanie, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p4309

SPEDYTORSTWO
w pełnym ruchu w Poznaniu. Rok założenia 1890 —
sprzedam.
Pośrednicy wykluczeni. Poważne oferty: „Głos Wlkp." nr 12681.

Sypialnie nowoczesne w kompletach lub oddzielne sztuki, dobrej roboty, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p4310

Szafy trójdzielne, bristolki oraz różne inne oddzielne sztuki, wielki wybór. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p4311

Bufety stołowe nowe, używane, okazyjnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p4315

Willę blisko Parku Wilsona sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5,578. p4455

Karetkę (doktorek) powóz oszklony (landau), 2 półkryte powozy. Wszystko ogumione oraz 2 platformy do 30 ctr., okazyjnie sprzedam. Oferty Głos Wlkp. nr 5a-221.

Kanadyjski srebrny lis i biały wełniany koc. Tel. 20-63. 12407

Letnie drewniaczki taśmowce, sznurkowce, poleca Wytwórnia, Poznań, Focha 64. 12456

Rykszę towarową BMW, bardzo dobrą, sprzedam korzystnie. Ul. Raczyńskich 12. p4442

Platformę ogumioną, korzystnie sprzedam. Ul. Raczyńskich nr 12. p4443

Tapczan i zegar ścienny sprzedam. Marszałka Focha nr 41 m. 5. 12596

Wyżły 10-tygodniowe do oddania. St. Cierniak, ul. Siemiradzkiego 2 m. 6. 12552

Futro karakułowe, jak nowe, modne duże, zaraz sprzedam. Kossaka 2 m. 2. 12550

Pianino pierwszorzędne tanio sprzedam. Kopernika 6 m. 12. 12528

Samochód
6-osobowy, marki „DODGE" — na chodzie —
na sprzedaż.
Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR", Poznań, ul. Ratajczaka nr 7 pod „5,774". p4603

Tokarnię sprzedam. Małe Garbary 3, warsztat. 12598

Wanderer 6-cylindrowy pierwszorzędnym stanie. Krzyżowa nr 16. 12591

Folwark ca 250 morgów pod Poznaniem, bardzo dobre zabudowania, dworkiem, sprzeda Hinz, Stary Rynek 16/17. p4553

Pianina najkorzystniej. Drygas, Skarbowa 15, tel. 99-79. p4560

Willa zdolna odbudowy, dwumieszkaniowa, ogród owocowy, Winogrady, 1.100.000, dom 6 ubikacji, stajnia, Górczyn, 750.000, spiesznie. Nowak, ul. Wyspiańskiego 16 m. 1. 12672

Gospodarstwo 60 morgów, zabudowaniami, 800.000; parcelę 40 morgów, 400.000, sprzeda Bartkowiak, Dopiewo-Poznań. 12669

Maszynę Singera wpuszczaną sprzedam. Hetmańska 2a m. 1. 12666

Rower męski w dobrym stanie tanio sprzedam. Śniadeckich 1 m. 7. 12664

Maszyna do wytwarzania wód mineralnych stan dobry sprzedam tanio. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 12654.

Poznań
Marcinkowskiego 7

Rower męski dobrym stanie, dobre ogumienie, sprzedam — Janickiego 17. 12675

Plac okazyjnie ca 1500 m² — Starołęka, blisko dworca, nadający się też pod przemysł. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 12677.

Willa nowa 2-mieszkaniowa, ½ morgi ogrodu owocowego, wolnym mieszkaniem, sprzedam spiesznie Mosina, Topolowa 6, Ludwiczak, kierunek Fa „Barwa". 12638

Sprzedam streptomycynę. Drużbackiej 7 m. 11. 12688

Sportkę sprzedam. Umińskiego 7 m. 12. 12687

Silnik elektryczny, zmienny, 2810 obrotów, piła tarczowa, św. Wawrzyńca 18 m. 2. 12685

Motocykl 125 i 100, Św. Wawrzyńca 18 m. 2. 12684

Fortepian 25 000. — Winiary, Piątkowska 30, m 4. 12711

Słownik języka polskiego Karłowicza, 8 tomów. Oferty Głos Wielkopolski nr 12713.

Powózka na gumach dobrym stanie na sprzedaż. Kopczyńskiego 7. 12715

Młodego ostrego wilka sprzedam. Kopczyńskiego 38 m. 3. 12636

Wulkanizacyjny piec nowy sprzedam natychmiast. Welber, ul. Dąbrowskiego 97a. 12631

Kamienicę centrum, dogodne warunki, sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 12630.

Parcele morgowe tanio przy Lechickiej, krowę wartościową cielną. Tel. 30-72. 12628

Parcela willowa 900 m² centrum Poznania tylnym zabudowaniem, 4 ubikacje wolne, od kwaterunku, kompletnym umeblowaniem lub bez. Of. Głos Wielkopolski nr 12619.

DRZEWO
na drewniaki,
DRZEWO
na okulaki,
DRZEWO
gazogeneratorowe
poleca korzystnie:
Firma
FR. DONDAJEWSKI —
Oborniki Wlkp. — właścicielka
Zofia Dondajewska.
Zał. 1894.
Tartak Parowy.
Telefon 84. 5a-257

Kamienica składami, wolnym mieszkaniem — 2.500.000,—. Metelski, Marcina 13. p4555

Skład cukierków, 27 lat w jednych rękach, z powodu choroby, sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5,717. p4561

60-morgowe, powiat Poznań, sprzeda spiesznie za milion złotych, pośrednictwo Orzeł, Wronki. 5b-456

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje najstarsza fachowa firma
K. KĘDZIERSKA
Poznań, **Ogrodowa 11**
Telefon 98-63
Nagr. na P.W.K. — Rok zał. 1914
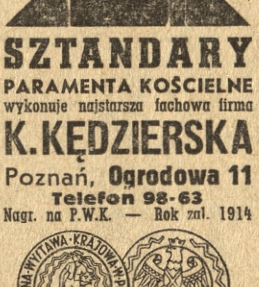

p3854

Sznury, firany, ramy do firan, dywany. Pertek, Kraszewskiego 17. 5a-170

Tapczany, fotele, leżanki, materace, biurko dębowe. Pfeil, Małeckiego 33. 12535

Sypialnie, jadalnie, kuchnie poleca najtaniej. K. Bakoś, Garbary 21. 5b-438

Sypialnia używana okazyjnie. **Działyńskich 3 m 18.** p4610

Wózek dziecięcy w dobrym stanie. Jarochowskiego 65 m. 1. F926

Sypialnię używaną sprzedam. Jackowskiego 19 m. 30. 12703

Kupna

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań Daszyńskiego 26, tel. 21-10, 21-11. p4026

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55 5a-163

Sienniki, worki, linoleum, chodniki, firany, ceraty. Pertek, Kraszewskiego 17. 5a-169

Azbestowe, konopne, bawełniane, jutowe liny, sznury i przędzę kupuje „Artebe". Kantaka 10. 5a-189

Maszynkę
do fabrykacji
muchołapek
kupię.
Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR". Poznań, ul. Ratajczaka nr 7 pod „5,762". p4591

Przetarg

Wydział Powiatowy w Lesznie ogłasza przetarg na dostawę materiałów budowlanych na budowę domu mieszkalnego w Lesznie przy ul. Dąbrowskiego i to na dostarczenie loco budowa około:

400.000 szt. cegły palonej I klasy; 40 ton wapna palonego; 30 ton cementu; 600 m³ piasku murarskiego; 50 m³ żwiru betonowego; 20 m³ gliny powałowej; 30.000 sztuk I klasy dachówki palonej Karpiówka; 15.000 sztuk cegły sufitówki systemu Aekermanna I klasy; 1.200 mb. siatki parkanowej, ocynkowanej o oczkach 4 cm, gr. 3 mm oraz 1.75 m wysokości; 400 sztuk słupów parkan. żel. beton. 2,60 m dług. dołem grub. 16/16, górą 12/12; 5.000 mb. drutu ocynkowanego, grub. 5 — 6 mm.

Oferty należy składać w biurze Wydziału Powiatowego w Lesznie, nowy gmach — pokój nr 4 przy ul. Wschowskiej nr 40 — najpóźniej do dnia 12. VI. 1948 r., godz. 10 w podwójnych, zalakowanych kopertach, bez znaków firmowych z napisem, jak wyżej podano.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferentą, bez względu na wysokość oferty, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Przewodniczący Wydz. Powiatow.
(—) Bunikiewicz
starosta powiatowy
5a-259

Najciekawsze audycje radiowe na piątek 28. 5. 48

6.00 Audycja poranna; 6.20 „Zegarynka muzyczna"; 7.00 Dziennik; 7.20 Lekcja języka rosyjskiego; 7.35 „Zegarynka muzyczna"; 8.35 Powieść; 9.17 Przerwa; 12.04 Dziennik; 12.25 Koncert Orkiestry Dętej ZZK w Katowicach; 13.05 „Z naszych stron" — gra zespół Wład. Kaczyńskiego z udziałem Felicji Woźniakówny (sopran); 14.00 Muzyka popularna; 14.30 Utwory współczesnych kompozytorów polskich; 15.10 Audycja dla dzieci; 15.30 „Wędrówki muzyczne"; 16.00 Dziennik; 16.30 Audycja dla chorych; 16.45 „Jugosławia walcząca (wspomnienia); 17.00 Koncert dla przodowników świata pracy. 17.45 „Rozwój socjalizmu od utopii do marksizmu" — wykład; 18.00 „Mozaika muzyczna" z Łodzi; 19.15 Koncer symfoniczny. W przerwie: Dziennik; 21 30 „Bugaria przemawia do Polski"; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert życzeń; 23.00 Ostatnie wiadomości.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".
Redaktor naczelny Jan Zagierski
Adres redakcji: Poznań ul. Matejki 53 tel. 64-75. 62-70 i 77-49

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ K—52639

Oferty Głos Wlkp. nr.....

Na ogłoszenia szyfrowane (jak podano wyżej w nagłówku) wymagające złożenia „ofert" prosimy o kierowanie odnośnych listów pod naszym adresem **oddzielnie** na każde ogłoszenie **nigdy zbiorowo** w jednym liście na kilka ogłoszeń W lewym dolnym narożniku koperty lub pocztówki prosimy o wyraźne napisanie numeru ogłoszenia abyśmy mogli wręczyć korespondencję inserentowi bez otwierania.

Głos Wielkopolski
Poznań
ul. Wyspiańskiego 10, I ptr.
33596

Adres inserenta wskazujemy (zamiejscowym za dołączeniem znaczka pocztowego) tylko wówczas, jeśli inserent upoważni nas do tego, podając w ogłoszeniu „Adres wskaże Głos Wielkopolski nr .....".

Administracja

Ostrze na ostrze

Wieczorne herezje

Pewien dziennikarz warszawski zwiedził niedawno Gniezno. Fakt ten należałoby zaliczyć do dodatnich, gdyby nie okoliczność, że po przyjeździe do stolicy pan redaktor napisał na ten temat krótki reportaż. Krótki reportaż pod długim tytułem: „GNIEZNO SZANUJE POZNAŃ. MYŚLI WOLNO — PRACUJE PRĘDKO I OSZCZĘDZA JAK SZKOCI". Forma nagłówka zdradza nazwę dziennika. Oczywiście — „Wieczór" nr 127 z dn. 10 maja br. Ze zrozumiałym zdumieniem dowiadujemy się oto, że

„...W Gnieźnie mieszka specjalny gatunek ludzi"

ale zamiast bliższych wyjaśnień, że są to osobnicy o dwu głowach i z rybimi płetwami u nóg, autor, podpisany K-tt, uderza od razu w sedno rzeczy, stwierdzając autorytatywnie:

„...Spotykamy tu typy solidnych pomorzaków, ludzi, którzy pracują prędzej niż myślą."

Gdyby tę piękną zasadę wyznawali również mieszkańcy innych dzielnic, zwłaszcza niektórzy dziennikarze stołeczni, kraj dowiedziałby się o tym, że Pomorzaków spotyka się przeważnie na Pomorzu, a nie w na wskroś wielkopolskim mieście. Nie napisano by również, że

„...chlubą Gniezna jest wspaniała katedra ze słynnymi kratami",

bo można by zapytać każdego z gnieźnian po kolei i żaden z nich nie byłby w stanie odpowiedzieć o jakie kraty tu chodzi. Przypuszczalnie autor pomylił katedrę z więzieniem. A jeszcze więcej chyba błądzi, ubolewając z kolei nad stosunkami panującymi w restauracjach gnieźnieńskich:

„...Bo chyba tylko w Gnieźnie gość potrafi kazać zapakować i to „wytwornie" trzy pozostałe po biesiadzie plasterki kiełbasy, lub jedno nagryzione ciastko. Tu gość zamawia piwo, pierwszy kieliszek wódki, resztę przynosi w kieszeni."

Resztę — to znaczy śledzika, porcję bigosu myśliwskiego, wykałaczkę oraz dwóch zalanych już koleżków, z których jeden jest prawdopodobnie autorem tych warszawsko-wieczornych herezji. Ach, chcielibyśmy bardzo zapytać, gdzież to pan K-tt widział owych gości, taszczących do domu trzy plasterki kiełbasy i jedno nagryzione ciastko? Może jedynie w swej nie tyle bujnej ile wybujałej wyobraźni reporterskiej?

Zaprawdę — lepiej nie pisać migawek z miasta, którego nie oglądnęło się dokładnie. Bo to może denerwować. Nie tylko mieszkańców Gniezna, ale i innych „Pomorzaków"...

Niniejsze uwagi miałem zamiar zaopatrzyć wieczorowym nagłówkiem:

SŁYNNE KRATY POMORZAKÓW SPADŁY MU NA GŁOWĘ. CZY PRZYNIESIE MU SŁAWĘ KIEŁBASA I NAGRYZIONE CIASTKO?

ale nie uczyniłem tego z powodu ograniczeń papierniczych.

MIK

Największe dzwony świata

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa nie używano żadnych narzędzi do zwoływania ludzi na modlitwę, żeby nie narażać się na prześladowanie pogan. Każdy z wiernych sam pilnował czasu nabożeństwa, lub obznajmiano o tym przez kapłanów, albo też przez uprzednie zapowiadanie.

Kiedy Kościół doczekał się czasu triumfu, wprowadzono zwyczaj wzywania wiernych na nabożeństwo za pomocą głośnych instrumentów (trąby lub bicie w tablice drewniane). Dotąd w wielu klasztorach w Azji używają narzędzi drewnianych. Pozostałością z tych dawnych czasów są u nas grzechotki, używane w kościołach w ostatnich dniach Wielkiego Tygodnia.

Dzwony nie wszędzie i nie od razu wprowadzono Legenda, która wynalazcą ich czyni św. Paulina z Noli, w ten sposób opowiada, jak świątobliwy biskup wpadł na taki pomysł. Słońce właśnie zachodziło, gdy św. Paulin wśród wieczornej ciszy postępował zwolna przez polankę leśną. Dokoła rozpostarł się taki uroczysty spokój, że biskup z przepełnionym radością sercem mimowolnie ukląkł i zatopił się w modlitwie z pochyloną w pokorze głową.

Naraz słyszy, że zewsząd dokoła niego rozlega się ciche dzwonienie. Obejrzawszy się, widzi, jak lekki wietrzyk porusza błękitne dzwonki polne, zarastające polankę. Na pamiątkę tej błogosławionej chwili święty biskup kazał odlać do kościoła w Noli olbrzymi wizerunek owego kwiatu leśnego, który zawieszony w świątyni, począł zwoływać ślicznym swym dźwiękiem wiernych na modlitwę. Takie jest podanie ludowe.

Dzwony jednak były znane i przed św. Paulinem. Grecy i Rzymianie używali również dzwonów do zwoływania ludzi.

Największym na świecie jest dzwon w Moskwie — „Car-Kołokol". Serce jego ma 5 metrów długości. Drugie miejsce zajmuje dzwon „Iwan Wielki", ważący tysiąc cetnarów. Największym dzwonem w Polsce jest „Zygmunt" w katedrze na Wawelu, zajmuje on dopiero 14 miejsce, waży 200 cetnarów, o średnicy 275 cm, wysokości 192 cm.

Halina Maćkowiak

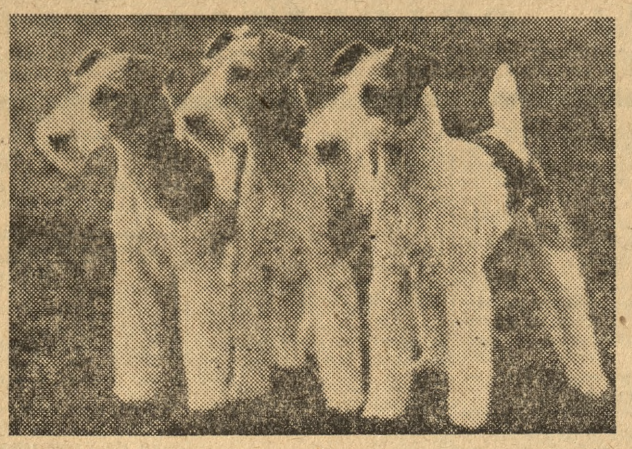

Zwykle się mówi „jak żywe". Tym razem trzeba powiedzieć „jak wypchane". A przecież te prześliczne ostrowłose foksteriery należą do żywych stworów.

Swoją drogą musi to być coś bardzo frapującego, skoro pieski z takim zainteresowaniem wpatrzyły się w jeden punkt.

NOWINY Sportowe

Szosowe mistrzostwa kolarzy

W czwartek, 27 bm. organizuje Poznański Okręgowy Związek Kolarski szosowe mistrzostwa wojewódzkie, w których zobowiązani są startować wszyscy zrzeszeni w okręgu kolarze.

Wyścigi odbędą się w dwóch kategoriach: dla zawodników licencjonowanych na dystansie 100 km oraz dla kolarzy posiadających karty wyścigowe — na dystansie 50 km.

Start i meta wyścigów znajdować się będą przy ul. Warszawskiej.

Kolarze licencjonowani walczyć będą o tytuł mistrzowski na trasie Poznań—Swarzędz—Kostrzyn—Nekla—Września (gdzie znajdować się będzie półmetek) po czym wracają tą samą drogą na metę.

Wyścig „kartowiczów" odbędzie się na trasie Poznań—Swarzędz—Kostrzyn—Nekla (półmetek) i z powrotem. Start do wyścigów nastąpi o godz. 7 rano, powrót na metę spodziewany jest o godz. 9.45. (al)

Juniorzy

Polonia II — ZZK II (Poznań) 2:1, Polonia I — Unia (Swarzędz) 4:3, ZZK Rawicz — HCP 3:1, ZZK Obra II Kościan — Posnania I 3:1.

Team A - Team B

Dzisiaj (środa) o godz. 18.30 na boisku Warty treningowe spotkanie piłkarskie pomiędzy teamami A i B okręgu.

Nowe władze

Zw. Klubu Sport. P.M.T. „San"

Na mocy uchwały walnego zebrania Robotniczego Klubu Sportowego „San" oraz decyzji sekcji kulturalno-oświatowej przy Wytwórni Polskiego Monopolu Tytoniowego w Poznaniu, Zarządy wyżej wymienione przystąpiły w dniu 22 bm. do podpisania umowy na mocy której do nowego Zarządu weszli po połowie działacze P. M. T. i Sanu. Nowa nazwa klubu będzie brzmiała: Związkowy Klub Sportowy Polskiego Monopolu Tytoniowego „San". Nowe władze ukonstytuowały się następująco: prezes — wiceprezydent m. Poznania A. Drabowicz, I w-prezes — E. Zaremba, II w-prezes — J. Witnicki, III wiceprezes — Wł. Busse, sekretarz — Fr. Pawlak, skarbnik I. Kryk. (jaw)

„Fido" rozprasza mgłę

W okresie wojennym wielkie usługi oddał aparat „Fido", który za pomocą specjalnych palników w ciągu paru minut rozpraszał gęstą mgłę na trasie lądowania samolotów.

Obecnie wynalazek ten został udostępniony dla samolotów linii pasażerskich, które z powodu złych warunków atmosferycznych nie mogą wylądować.

Samolot-karzełek

W Anglii skonstruowano mały samolocik wyposażony w normalny motor samochodowy siły 25 HP. Aparat ten robi 180 km na godzinę. Może przejechać 720 km na 40 litrach benzyny, mieszczących się w jego rezerwuarze. Waży 215 kilo. Ma 18 stóp długości. Rozpiętość skrzydeł wynosi 27 stóp.

Zapiski

Kochany Rynek Jeżycki!

Już nieraz o Tobie pisałem, ryneczku kochany, ty „cacuchno" nasze. Nie wspomnę już dziś o twoim „pałacyku" rozwiewającym wokół — powiedzmy oględnie — niemiłą woń.

Natomiast coś innego mnie korci. Tym czymś jest róg ulic Kraszewskiego i Dąbrowskiego. Stoi tam sobie ruderka, o jaką w Poznaniu na ogół trudno. Rudera ruderą, lecz gdzie ona obrała sobie miejsce!? Na chodniku, pozostawiając nam wąziutki paseczek. Wskutek tego dzieją się na tym odcinku nieprawdopodobne rzeczy.

Trzeba więc bezpieczny chodnik porzucać i przeciskać się obok tramwajów i różnych pojazdów. Matki z dziećmi w wózkach spychają swe „pociechy na kółkach" na jezdnię i ze strachem na karku umykają co sił na bezpieczny z drugiej strony rudery chodnik.

Rozumiem, że wobec ciasnoty mieszkaniowej zburzenie tej rudery jest poważnym problemem. Lecz... obym nie napisał tego w złą godzinę. O wypadek na tym odcinku nie trudno. Warto by zwołać odpowiednich fachowców, którzy by przeprowadzili tam wizję lokalną i... przyznali mi rację. Może znajdą jakieś rozwiązanie tej sprawy. W imię bezpieczeństwa i — jakby nie było — estetyki. Bo ruderka i ohydny obok parkanik wcale a wcale jeżyckie „cacuchno" nie zdobią.

t. h. n.

PRAWO o życie

Górecki 21. — Do chwili obecnej nie ma rozstrzygnięcia Urzędu Wojew. czy lokatorzy mogą zaskarżyć decyzję Miejskiego Wydziału Budowlanego w przedmiocie wyłączenia nieruchomości spod gospodarki przymusowej. Uważamy, że lokatorzy nie mają czynnej legitymacji do zaskarżenia tego rodzaju orzeczeń.

Abonent z Wierzbięcic. — 1) Urzędowy kurs wynosi 100,— zł.

2) Przerachowanie wierzytelności sprzed 1939 nie przekracza mnożnika 30.

3) Oprocentowanie wynosi 8% w stosunku rocznym.

4) Odsetki biegną od 15. 3. 1945 r.

Wuper. — 1) Wierzyciel może żądać zwrotu przerachowanej wierzytelności: Skoro potrafi Pan wykazać, że wierzyciel był w zwłoce z przyjęciem wierzytelności może Pan spowodować stosowne obniżenie przerachowania.

2) Podjęcie kwoty 1.000,— złotych na podstawie książeczki bankowej należy potraktować jako umowę zlecenia a nie pożyczki. Również i w tym przypadku może mieć zastosowanie przerachowanie z tym, że Pan może bronić się zwłoką wierzyciela.

3) Ponieważ w roku 1945 miała miejsce zamiana złotych okupacyjnych na obecne, nie może Pan podnosić zarzutu, że przez posiadanie złotych sprzed 1939 nie mógł Pan zamienić sumy przewidzianej na głowę.

J. L. 120. — Jeżeli przedmioty, do których syn rości sobie pretensje zostały kupione z jego zasobów, może syn dochodzić ich wydania. Ewent. spadkobranie nieobejmujące przedmiotów stanowiących własność syna, nie może zmienić stanu rzeczy.

K. Kaczmarek. — Prosimy nam podać datę płatności weksli.

N. B., Lisewo. — W świetle obowiązujących przepisów do zawarcia ślubu cywilnego nie potrzeba uprzedniego unieważnienia ślubu kościelnego jednego z małżonka wstępującego w związek małżeński cywilny z osobą trzecią.

W. Z. 801. — Zmiany dekretu z dnia 18. 8. 45 o podatku od wynagrodzeń znajdzie Pani w Dzienniku Ustaw R. R. nr 17/48. Podatek obrotowy pozostaje bez zmian.

Z. B. — Radzimy interweniować za pośrednictwem Związku Zawodowego.

Odpowiadamy Czytelnikom

P. Wysocki Tomasz, Chłopiny. — Sierść i włosie zakupuje Hurtownia Szczotek i Pędzli, Stanowski, St., Poznań, św. Marcin 50.

L. Y. — Oto wiersz:

Przysłuchując się ptaszynie
Ze śpiewa o ładnej dziewczynie
Pacząc na te ptaszyne
Że jest przedziwne stwożenie...

Jeszcze jedna taka strofa, a znajdzie Pan po paru dniach w gazecie nekrolog o tragicznej śmierci jednego z zespołu redakcyjnego.

Kajot. — Słusznie. Albo zdjąć wskazówki u zegara na Nowym Ratuszu w Poznaniu, albo zegar uruchomić! Do tego czasu wiele gości, szczególnie w okresie Targów, przyjmuje fałszywy czas za właściwy. Stąd wiele nieporozumień i przykrości. A może który z ojców miasta spojrzy raz wyżej — aż na wieżę i zainteresuje się bezczynnym zegarem.

A. Piep. — Niesłusznie Pani narzeka. Życie powojenne przynosi ze sobą wiele braków i niedostatku. Ale nie przedstawia się wszystko tak źle. Mnożnik 30-krotny stosowany w spłatach należności przedwojennych nie jest za wysoki. Prosimy wziąć pod uwagę ówczesne i dzisiejsze ceny zboża i je porównać.

Współzawodnictwo pracy powiększa ilość produktów naszych wytwórni. Już teraz czynniki rządowe myślą o powiększeniu jakości i wartości tych towarów.

P. J. Fik. — Otrzymaliśmy Pański list. Nie wiemy jednak, dlaczego Pan załączył kwestionariusz za mieszkania, artykuł pt. „Sprawy mieszkaniowe", wycięty z „Expressu Pozn.", 4 ogłoszenia matrymonialne i ogłoszenie o przetargu. Może to wszystko ma jakąś łączność, tym więcej, że list zaczyna się „Moja Droga".

503 B. — Pyta Pani, czy to prawda, że kamienie rosną. Przysięgamy, że nie. W każdym razie nic nam o tym nie wiadomo.

Stała Czytelniczka. — Stare powieści w dobrym jeszcze stanie można sprzedać w poznańskich księgarniach - antykwariatach przy ul. Roosevelta 19, Walki Młodych 10, Półwiejska 38 i innych.

P. Stachowiak Kaz. Kruchowo Liceów Lotniczych nie ma. Istnieje tylko Cywilna Szkoła Pilotów-Mechaników w Ligotce Dolnej, pow. Gogolin i Mechaniczna Szkoła Samochodowo-Lotnicza w Warszawie. Bliższych informacyj udzielić może Liga Lotnicza, Poznań, ul. Jana III nr 3.

R. SABATINI

40

KAPITAN BLOOD

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

Levasseur, który nie spuszczał z oczu młodzieńca, ujrzał wyraz grozy, malujący się na jego twarzy. D'Ogeron z rozpaczą spojrzał na siostrę, której twarz szara od wstydu i trwogi zatraciła już prawie cechy piękności. Ohyda i wściekłość poniosły go.

— Nie, ty psie! Po tysiąckroć nie...

— Niemądry to upór — rzekł Levasseur bez gniewu, z jakimś drwiącym niby żalem. Już od chwili palce jego zajęte były wiązaniem supełków na cienkim rzemieniu od bata. Teraz podniósł go w górę.

— Widzisz to? Jest to różaniec, który nawrócił już niejednego upartego heretyka. Gdy ci oczy z głowy wylezą, może wtedy nabierzesz rozumu.

— Jak chcesz...

Levasseur rzucił rzemień jednemu z Murzynów, który w oka mgnieniu okręcił nim czaszkę więźnia, na wysokości czoła. Między czaszkę a rzemień wsunął kawałek pręta metalowego, i pytająco spojrzał na kapitana, oczekując rozkazu. Levasseur patrzył na swoją ofiarę, która w skupieniu, z twarzą ziemistą, na której wystąpiły krople zimnego potu, postanowiła jednak nie ustępować. — Panna d'Ogeron krzyknęła i chciała powstać, ale natychmiast została powstrzymana przez straż i upadła z powrotem na piasek, jęcząc.

— Oszczędź sobie i siostrze tych nieprzyjemności — rzekł Levasseur i bądź rozsądnym. Ta suma dla twego ojca nic nie znaczy. Powinieniem był zażądać znacznie więcej, skoro jednak powiedziałem już 20 000, niech będzie 20 000.

— A za cóż to, jeśli wolno wiedzieć, żądasz waść 20 000 dukatów? — odezwał się nagle okropną francuszczyzną miły głos, w którym słychać było jakby oddźwięk ironii Levasseura. Zaskoczeni, kapitan i jego oficerowie obejrzeli się. Na szczycie wydmy, odrzynając się wyraźną sylwetką na tle ciemnokobaltowego nieba, stała wysoka, szczupła postać, starannie ubrana w czarny, srebrem szamerowany jedwab, z szkarłatnym piórem strusim u szerokiego kapelusza. Pod kapeluszem widniała smagła twarz kapitana Blooda.

Levasseur powstał, złorzecząc. Wyobrażał sobie, że kapitan Blood jest teraz daleko za horyzontem, w drodze do Tortugi, o ile w ogóle uporał się szczęśliwie z burzą. Zeskoczywszy z wydmy na piasek, kapitan Blood zbliżał się teraz ku nim. Za nim szedł Wolverstone i jeszcze jaki tuzin ludzi z załogi „Arabelli". Mijając pannę złożył jej zamaszysty ukłon kapeluszem, potem zwrócił się do Levasseura, wyjaśniając mu swoją obecność.

—Dzień dobry, kapitanie — rzekł. — Burza zmusiła nas do powrotu. Zwinęliśmy żagle i wicher sam nas tu przypędził. Zresztą „Santiago" stracił główny swój maszt, chętnie więc zarzuciłem kotwicę u zachodniego wybrzeża wyspy, jakie dwie trzy mile stąd. Przyszliśmy tu spacerkiem, żeby trochę rozprostować kości i powitać was. Ale kto są ci dwoje? — wskazał na młodzieńca i pannę. Cahusac na to wzruszył ramionami i nagłym wyrzutem wyciągnął swe długie ramiona ku niebu.

— Voila!... — rzekł tylko, pod adresem sklepienia niebieskiego. Levasseur gryzł wargi i zbladł nieco, nie stracił jednak animuszu.

— Widzisz pan przecież: dwoje więźniów.

— Aha, zostali zapewne wyrzuceni na brzeg ubiegłej nocy przez fale morskie?

— Wcale nie — odparł Levasseur, który wobec widocznej ironii Blooda hamował się z trudnością. — Byli na holenderskim brygu.

— Dlaczego nie powiedziałeś mi o nich poprzednio?

— Bo to jest moja sprawa osobista. To są Francuzi.

— Francuzi? — Kapitan Blood spojrzał groźnie na Levasseura, a potem pytająco na więźniów. Młody Ogeron stał wyprężony i skupiony jak poprzednio, ale wyraz grozy opuścił jego twarz. Ta nagła interwencja, nieoczekiwana ani przez niego, ani przez Levasseura, obudziła w nim nadzieję. Jego siostra, podobnymi przejęta uczuciami, pochyliła się naprzód z rozchylonymi wargami i szeroko rozwartymi oczyma.

Kapitan Blood patrzył na Levasseura jakby w zadumaniu:

— Wczoraj zaskoczyłeś mnie pan — rzekł wreszcie — wszczynając wojnę z naszymi przyjaciółmi, Holendrami. Teraz jednak wydaje się, że nawet właśni rodacy nie są bezpieczni przed panem.

— Czyż nie powiedziałem, że to... że to jest sprawa czysto osobista?

— A jakież są nazwiska tych więźniów? — Wystąpienie kapitana Blooda, stanowcze, rozkazujące i nieco wzgardliwe, wzburzyło krew Levasseura. Twarz mu poczerwieniała, a oczy patrzyły zuchwale, prawie groźnie. Ale już więzień sam zabrał głos.

— Ja jestem Henrykiem d'Ogeron, a to jest moja siostra.

— D'Ogeron? — powtórzył ze zdziwieniem Blood. — Czy przypadkiem jesteś spokrewniony z dobrym moim przyjacielem, gubernatorem Tortugi?

— To jest mój ojciec. — Levasseur chciał coś mówić, ale w duszy Blooda zdziwienie stłumiło na razie wszelkie inne uczucia.

— Święci pańscy! — zawołał. — Czyś waść oszalał, mości Levasseur? Najpierw napastujesz Holendrów, którzy są z nami zaprzyjaźnieni. Potem bierzesz do niewoli dwoje Francuzów, twoich własnych rodaków. A teraz, jako żywo, okazuje się, że są to dzieci gubernatora Tortugi, jedynego miejsca na ziemi, w którym możemy się bezpiecznie schronić.

Levasseur przerwał mu gniewnie.

— Ile razy mam powtarzać, że to jest moja osobista sprawa? Ja biorę za to wszystko odpowiedzialność wobec gubernatora Tortugi.

— A owych 20 000 okupu — czy to również sprawa osobista?

— Oczywiście.

Kapitan Blood usiadł z powagą na beczułce, opuszczonej przez Levasseura i rzekł:

— Co do tego, nie zgadzam się z panem. Aby nie marnować czasu, powiem od razu, że słyszałem propozycję, którą waść zrobiłeś tej pani i temu młodzieńcowi i pozwolę sobie przypomnieć waćpanu, że płyniemy na podstawie umowy, która nie dopuszcza dwuznaczności. Oznaczyłeś ich okup na 20 tysięcy dukatów. Suma ta przypada więc załodze twojej i mojej, w stosunku, przewidzianym w umowie. Chyba nie możesz tego zaprzeczyć. Co jednak jest rzeczą poważniejszą, to to, że ukryłeś przede mną tę część zdobyczy, wziętej podczas ostatniej twej podróży, za takie zaś przekroczenie umowa, jak wiesz, przewiduje surową karę.

— Ho, ho! — zaśmiał się nieszczerze Levasseur. — Jeżeli ci się nie podoba moje postępowanie, możemy rozwiązać umowę.

(Ciąg dalszy nastąpi)